DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO DODATEK MIESZKANIOWY?

TRZEBA SPEŁNIĆ KILKA WARUNKÓW, ABY GO DOSTAĆ Str. 10-11

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 234 (17128) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Czwartek, 8.10.2026

Senior zmarł, a „czternastka" wpłynęła na wspólne konto
- Mimo że stało się to dzień po jego śmierci, pieniędzy nie trzeba oddawać - tłumaczy regionalny rzecznik prasowy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Str. 5

Koniec poszukiwań załogi zaatakowanego statku
Bułgarskie służby ratownicze stwierdziły, że nie ma żadnych śladów po marynarzach. – Str. 9

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Żywność

Za dużo wody w niektórych produktach drobiowych

Wiele nieprawidłowości było również w oznakowaniu produktów drobiowych, sugerujących szczególne ich właściwości.
– Str. 5

Bezpieczeństwo

Nowa toruńska hala sportowa ma być jednocześnie schronem

W części podziemnej hali, czyli parkingu znalazłby się także schron mieszczący do 3000 mieszkańców Torunia.
– Str. 3

Państwo drenuje kieszeń obywatela. Nowe podatki
Zmiany w systemie podatkowym. dotknęły palaczy i kolej. Str. 6

„Firma przyszłości", czyli wskazówki dla ludzi biznesu
Toruńska konferencja - jak zawsze - cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Str. 4



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Praca

Zarobki bez finansowego sufitu oferuje prywatna przychodnia

Małgorzata Oberlan

Jednak jest praca w Toruniu za godne pieniądze! Znane toruńskie firmy oferują posady z pensjami do 15 tys. zł netto. A takie ogłoszenia można zmaleźć na długo wyczekiwanej miejskiej platformie internetowej „Extrapraca. Od 7 tys. zł/msc", która właśnie ruszyła.

Pierwsze oferty pracy od lokalnych przedsiębiorców już są dostępne na „Extrapracy". Publikować będziemy je partiami. Cały czas też zachęcamy firmy do lokowania się i zgłaszania miejsc pracy - mówi „Nowościom" Łukasz Szarszewski, dyrektor Centrum Wsparcia Biznesu (CWB) w Toruniu.

„Extrapraca" to miejska platforma internetowa - dostępna już w pełni na stronie CWB. Ma łączyć kandydatów do pracy, szczególnie tych wykwalifikowanych i ambitnych, ale i młodych narzekających na brak perspektyw zawodowych z pracodawcami w Toruniu. Przez ostatnie miesiące trwało zbieranie ofert od firm i platforma wciąż nie była dostępna dla kandydatów.

Dziś wyczekiwane oferty się pojawiły. I trzeba przyznać, że robią dobre wrażenie. Toruńscy pracodawcy oferują posady za o wiele więcej niż owe 7 tys. zł. Są propozycje nawet 9.200 czy 11.000 zł netto miesięcznie. A nawet - brak limitu zarobków.

Wśród pierwszych udostępnionych ofert aż trzy pochodzą z Pierogarni Stary Młyn w Toruniu. To silna i popularna marka, mająca w mieście dwie nieustannie oblegane pierogarnie - na Rynku Staromiejskim i przy ul. Most Pauliński. W sezonie turystycznym ruch tu jest ogromny; nie brakuje turystów zagranicznych. Nawet jednak zimą interes kręci się tu wyśmienicie. Praca w takim miejscu zatem na pewno wiąże się z odpowiedzialnością i wysiłkiem. Ale może popłacać!

Kolejne oferty pracy pochodzą już z innych niż gastronomia branż. Kierownika budowy poszukuje przedsiębiorstwo, prowadzące budowę w Porcie Drzewnym (Stary Toruń).Firma Alpha GSM z siedzibą przy ul. Chełmińskiej w Toruniu posadę ma dla starszego technika serwisanta a właścicielka przychodni w Toruniu (prywatnej) „Świat Zdrowych Nawyków". Szuka dietetyczki lub dietetyka i wśród benefitów wymienia „zarobki bez górnego sufitu finansowego".©℗
– Str. 4

Ludzie i zwierzęta

W oczekiwaniu na nowych lokatorów



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Justyna Wojciechowska-Narloch

Po rewitalizacji w Ogrodzie Zoobotanicznym w Toruniu wykorzystana będzie także woliera, za którą wcześniej mieszkały niedźwiedzie himalajskie - Nufi i Wolta. Samiec odszedł 10 lat temu, a samica Wolta w ubiegłym roku. Wybieg stał przez pewien czas pusty, ale nad zmianami na tym rozległym terenie pracowano już od dawna. W połowie listopada mają się tam pojawić nowe zwierzęta. Na tę chwilę zdradzić możemy tylko, że będą to drapieżniki. I przyjadą do Torunia z Holandii.©℗
Więcej na stronie 4

eprasa.pl b069828038

POLECAMY

JUTRO: W barach studenckich regionu. Tanio, do syta i demokratycznie. Jak oni to robią?

8.10.2026
Czwartek

Imieniny obchodzą: Brygida, Pelagia, Marcin, Ludwik
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń, redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Sandra Soczewa: Taki zakaz mógłby dotyczyć też dorosłych

publicystka

Od 1 września najmłodsi nie mogą korzystać ze swoich smartfonów w szkołach. Pomysł ten początkowo wywoływał spore kontrowersje. Bo o ile wszyscy dobrze wiedzą, że dzieci nie powinny być przyklejone do kolorowych ekranów, o tyle w rodzicach zaczęły budzić się obawy, że nie będą mieć ciągłego kontaktu ze swoimi pociechami. Dyskusji było wiele, ale pomysł ten w końcu wszedł w życie.

Od tej zmiany minął niewiele ponad miesiąc. Pojawiają się już pierwsze wnioski. Zetknęłam się tylko z tymi pozytywnymi. Nauczyciele donoszą, że teraz dzieci bardziej się integrują, więcej czasu spędzają razem. Rozmawiają, bawią się.

Dla najmłodszego pokolenia to może być spora zmiana. Dzieci dorastały w świecie cyfrowym, z komórkami i komunikatorami miały styczność od najmłodszych lat. Teraz niejako są zmuszone, by porozmawiać z koleżankami i kolegami, a nie scrollować Facebooka czy Instagram, albo oglądać TikToka. Zamiast wysyłać mema komuś, kto jest obok, mogą po prostu podejść i opowiedzieć o czymś zabawnym. Niby nic, a tak wiele...

I przy tej okazji mam taką refleksję, że nam, dorosłym, taki „szlaban" na smartfony też by się przydał.

Pomyślcie: zamiast pisać na komunikatorze z siostrą, mamą czy koleżanką przez godzinę, jedziecie do niej na kawę. Albo chociaż dzwonicie (to byłby quasizakaz). Zamiast pisać „hahaha" albo wysyłać wesołą emotkę – po prostu się śmiejecie. Taka rozmowa ma zupełni inny wymiar niż ta online.©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński"

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
21°C/8°C

jutro
14°/9°C

ROZMOWA

Niektóre matki pracują 24 godziny na dobę

Agnieszka Domanowska (PAP)

Hania ma 11 lat i codzienne napady padaczki. Od ponad 10 lat jest pod opieką domowego hospicjum dla dzieci. Jej mama, Marta Łapińska, opowiada o całodobowej opiece nad córką.



FOT. A. DOMANOWSKA

Marta Łapińska, opowiada o opiece nad 11-letnią córką, która nie chodzi, nie siedzi sama i codziennie ma napady padaczki

Na co choruje Hania?

Urodziła się z wadą genetyczną, która wywołała chorobę metaboliczną. Skutkiem jest bardzo głębokie uszkodzenie mózgu. Wiąże się z tym padaczka lekooporna, ataki są codziennie. To jest najbardziej uciążliwe. Hania nie chodzi, nie siedzi sama, jest karmiona przez PEG-a. Wymaga rehabilitacji i opieki przez całą dobę.

Rozmawiałyśmy kilka lat temu. Czy od tamtej pory jej stan się zmienił?

Hania dorasta, jest w okresie dojrzewania. To burza hormonów, więc ataki padaczki się nasiliły. Ciągle dowiadujemy się czegoś nowego, choćby o tych hormonach. Sam stan może się nie pogorszył, ale Hania rośnie i opieka nad nią jest coraz cięższa, coraz bardziej wymagająca.

Co sprawia dziś najwięcej trudności?

Barier jest coraz więcej. Hania ma prawie 140 centymetrów wzrostu, więc samo jej przenoszenie to już problem. Tak samo zmiana pieluchy czy jakiekolwiek wyjście z domu, nie mówiąc o wyjeździe.

Niektóre kobiety mające chore dzieci bardzo chcą być aktywne zawodowo. Pani się to udało?

Nie, jeszcze nie. Zawsze mówię, że chyba jeszcze do tego nie dorosłam, ale prawda jest taka, że nie mam ku temu możliwości. Każde dziecko niepełnosprawne jest inne i każde wymaga innego zaangażowania rodzica. Hania jest bardzo głęboko upośledzona i opieka nad nią jest bardzo wymagająca. Przed jej urodzeniem pracowałam zawodowo. Mam jeszcze dwójkę dzieci i po każdym porodzie wracałam do pracy. Po urodzeniu Hani było zupełnie inaczej.

Nie wyobraża sobie pani powrotu?

Nie potrafię. Dziecko gorączkuje mi całą noc, a ja wiem, że rano muszę iść do pracy. Kiedy nie śpię trzecią noc z rzędu, moja wydajność jest żadna, skupienie na jakiejkolwiek czynności też żadne. Poza tym wyjść z domu i zostawić tak chore dziecko jest bardzo ciężko. Nie wiem też, czy znalazłby się pracodawca, który zrozumiałby moje potrzeby. Chociaż potrzeby to złe słowo. Moje możliwości.

Jest jeszcze praca zdalna.

Wiem, że można pracować z domu, ale ja po prostu nie mam na to czasu. Trudno mi znaleźć chwilę wytchnienia dla siebie, bo mój etat to 24 godziny na dobę. Gdybym miała do tego wykonywać jeszcze jakąś pracę, nawet na pół etatu, nie wiem, czy dałabym radę fizycznie, psychicznie, emocjonalnie.

Czy państwo docenia ten całodobowy etat?

Powiem wprost: za to, że zrezygnowałam z pracy, żeby zajmować się dzieckiem, dostaję od państwa bodajże 3385 zł miesięcznie. To jest moje wynagrodzenie za moją pracę.

To godna kwota?

Wiem, że gdyby Hania trafiła do jakiejkolwiek placówki, te pieniądze byłyby zupełnie inne. Przed debatą sprawdziłam widełki: utrzymanie takiego dziecka w ośrodku kosztuje od 5 do 30 tys. zł miesięcznie. Moje świadczenie na pewno jest pomocne. Trzeba się, jak to mówią, cieszyć tym, co się ma. Ale godne to nie jest.

Dużo mówi się o programach, asystentach, wsparciu dla rodzin.

Z opieką państwa nad rodzinami jest bardzo kiepsko. Nie twierdzę, że ludzie z tych programów nie korzystają. Ale choroby są różne. Jest dziecko niepełnosprawne intelektualnie, które chodzi, potrafi samo zjeść, samo się umyć. I jest takie dziecko jak Hania, które leży i nie potrafi nic zrobić. Jeśli mama może oddać dziecko do szkoły czy ośrodka na osiem godzin i wrócić do pracy, to uważam, że to bardzo fajna sprawa. To oderwanie się od obowiązków, wyjście z domu, kontakt z ludźmi, nowe znajomości.

Ale nie dla wszystkich.

Musimy mieć świadomość, że nie każdy może sobie na to pozwolić. Kiedy mówimy, że jesteśmy tacy otwarci i wszystko umożliwiamy, to umożliwiamy tylko części rodziców. Reszta nie skorzysta, nawet gdyby chciała. To nie jest tak, że my nie chcemy. My po prostu nie mamy możliwości.

Fundacja tworzy hospicjum stacjonarne. Możliwość zostawienia tam dziecka pod opieką będzie pomocą?

Na pewno. Duże dziecko, takie jak Hania, nie potrzebuje cioci, która przyjdzie i z nim posiedzi, tylko wykwalifikowanej opieki. Pielęgniarki, która wie, jak podać jedzenie i leki, jak się zachować, kiedy Hania ma napad, kiedy podać tlen, co zrobić, gdy dziecko się zakrztusi albo dostanie gorączki. Taki ośrodek jest bardzo potrzebny.©℗

eprasa.pl b069828038

TORUŃ

Mandaty za parking przy targu

Adam Willma

Pchli Targ na parkingu CH Kometa w Toruniu rozrósł się tak bardzo, że w dni jego organizacji brakuje miejsc parkingowych. Część kierowców zostawia samochody w pobliżu gdzie są zakazy i ryzykuje otrzymaniem mandatów. Miasto szuka rozwiązania.

Problem narastał wraz z popularnością imprezy. Na Pchli Targ przyjeżdżają już nie tylko mieszkańcy Torunia. Wśród samochodów można zobaczyć rejestracje z innych części województwa. Na parkingu przy ul. Grzudziądzkiej podzielonym na dwie części (handlową i parkingową) zaczyna brakować miejsca dla wystawców. Miasto przyznaje, że dotychczasowa liczba miejsc przestała wystarczać.

- Wydarzenie bardzo się rozwija i przyciąga nie tylko mieszkańców Torunia, ale również z okolicznych miejscowości - przyznaje Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia. - Widzimy, że ze względu na bardzo duże zainteresowanie wystawcy, jak i odwiedzający Pchli Targ, mają trudności z pozostawieniem pojazdów. Na jednym z najbliższych posiedzeń Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zostaną omówione propozycje rozwiązań tymczasowej organizacji ruchu, w tym kwestie dostępności miejsc dla pojazdów.



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Na Pchli Targ przyjeżdżają nie tylko Torunianie

Możliwość szybkiego rozwiązania problemu widzi Wioletta Szeliga wicedyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Torunia i zastępczyni przewodniczącego Komisji Organizacji i Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego:

- Warto rozważyć kilka możliwości. Jedną z nich jest wykorzystanie terenu w pobliżu cmentarza, niedaleko wjazdu do Auchan. Od Pchlego Targu dzieli to miejsce jedynie ulica. Sprawa nadaje się do przedyskutowania, bo rzeczywiście w okolicach wszystkie drogi objęte są dziś zakazami parkowania. Być może trzeba będzie opracować projekt czasowej organizacji ruchu i wdrażać go każdorazowo na okoliczność Pchlego Targu.

Obecnie kierowcy szukający miejsca w okolicy targu mogą narazić się na bardzo wysoką karę. Wielu szuka miejsca na prywatnym terenie po przeciwnej stronie Wielkiego Rowu. Problem pojawia się przy dojeździe. Aby się tam dostać, kierowcy wjeżdżają fragmentem chodnika. Za takie wykroczenie policja wystawia mandaty nawet na 1500 zł.©℗

PO NASZEJ INTERWENCJI

Przycięte chwasty i sprzątnięte liście

Marek Nienartowicz

Parking obok Sądu Rejonowego w Toruniu nawet z okazji akcji „Sprzątanie świata" nie doczekał się porządków. Posprzątano go po sygnale Czytelnika i naszej interwencji .

Na bałagan zwrócił uwagę jeden z Czytelników „Nowości" w liście do redakcji.

- Parking nie był sprzątany przynajmniej od dwóch lat. Jedynie w zeszłym roku jego wjazd, na odcinku około 30 metrów, został trochę zamieciony. Teren parkingu jest zapuszczony, zarośnięty chwastami, które mają po półtora metra wysokości. Można tam znaleźć różnego rodzaju śmieci, a nawet gruz. Jestem zdziwiony, że nikt z osób odpowiedzialnych za utrzymanie czystości w Toruniu nie zauważa, jak zaniedbane jest to miejsce przy ulicy Grudziądzkiej. Po drugiej jej stronie mamy sąd, tereny zielone przy nim są sprzątane raz na kwartał. Nie rozumiem, co stoi na przeszkodzie, aby teren parkingu był również w takiej częstotliwości porządkowany - podkreślił w liście Damian Pastewski.

O tym, że parking przy Grudziądzkiej 53 jest zaniedbany, alarmowało "Nowości" jeszcze kilku innych Czytelników.

Te sygnały przekazaliśmy do Urzędu Miasta Torunia.

- Przypominam, że na terenie miasta trwa całkowite koszenie terenów zieleni. Ze względu na obszar objęty pracami wymaga to czasu. Prace przy wskazanym parkingu są zaplanowane do realizacji do 9 października - odpowiedział Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

5 października rozpoczęły się porządki na parkingu przy Grudziądzkiej 53. Przycięte zostały wspomniane wysokie chwasty. Z nawierzchni parkingu, za pomocą dmuchawy, sprzątnięte zostały zalegające na niej liście.

- Dziękuję "Nowościom" za skuteczną interwencję. Na niej sprawa nie może się skończyć. Ten parking powinien być regularnie sprzątany, by nie powtórzyła się sytuacja z ostatnich lat - mówi Czytelnik „Nowości". ©℗

BEZPIECZENSTWO

Kolejna hala do gier zespołowych i nowa zadaszona trybuna, a na wypadek ataku schrony dla kilku tysięcy mieszkańców Torunia

Daniel Ludwiński

Obiekt sportowy, a zarazem schron - Toruń przymierza się do budowy w formule dual-use. Chodzi tu o nową halę do koszykówki i siatkówki przy ulicy Bema, a także o trybunę boiska piłkarskiego przy ul. 63. Pułku Piechoty.

Zaznaczmy od razu wyraźnie - wizualizacja, które ilustruje ten artykuł, nie jest wizualizacją projektową i nie jest jeszcze wcale powiedziane, że docelowa realizacja będzie wyglądały właśnie tak. Materiały przygotowane zostały przez Biuro Architekta Miasta.

Co jednak szczególnie istotne to to, że planowane inwestycje mają być realizowane w formule dual-use, co oznacza, że obiekty będą wielofunkcyjne - funkcją podstawową i wykorzystywaną na co dzień będzie oczywiście funkcja sportowa, ale dodatkowo mają one służyć bezpieczeństwu jako schrony.

Pierwszy obiekt, który ma powstać w dual-use, to nowa hala do gier zespołowych. Przy ulicy Bema jest oczywiście Arena Toruń,



FOT. BIURO ARCHITEKTA MIASTA

Wizualizacja ta nie jest wizualizacją projektową i nie jest jeszcze wcale powiedziane, że docelowa realizacja będzie wyglądała

w której grają koszykarze, ale dla Twardych Pierników jest to obiekt zbyt duży, a dodatkowo lekkoatletyczna bieżnia utrudnia kibicom komfortowe oglądanie meczów - gra odbywa się w sporym oddaleniu od trybun. Nowa hala ma powstać przy skrzyżowaniu ulic Bema i Osmańskiego, w bezpośrednim sąsiedztwie lodowiska Tor-Tor i Stadionu Miejskiego, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się niezagospodarowany teren zielony. Wybudowany obiekt mógłby służyć zarówno koszykarzom, jak i koszykarkom Energi oraz siatkarzom Aniołów.

Oprócz boiska głównego ma mieć także boiska treningowe do koszykówki i siatkówki, strefę bistro i parking podziemny. W części podziemnej znalazłby się także schron mieszczący do 3000 osób.

Drugim obiektem dual-use ma być nowa trybuna na boisku piłkarskim przy 63. Pułku Piechoty, także z możliwością wykorzystania jako schron. Na trybunie będzie mogło zasiąść blisko 1600 kibiców, a licząc sky-boxy i miejsca stojące pomieści ona nawet 1900 widzów. Część wyznaczona jako schron będzie przeznaczona dla 760 osób.

Co jednak ciekawe, piłkarski kompleks przy 63. Pułku Piechoty obecnie nie jest wykorzystywany ligowo przez żadną drużynę - dla Elany Toruń to przede wszystkim miejsce treningów, a niemal wszystkie domowe spotkania o punkty zespół gra na Stadionie Miejskim przy ulicy Bema.

Pod koniec września Toruń ogłosił przetargi dotyczą przygotowania koncepcji architektoniczno-budowlanej obu obiektów dual-use.

Na obecnym etapie nie są to jeszcze postępowania dotyczące budowy obiektów. Celem prowadzonych prac jest przede wszystkim określenie docelowego zakresu funkcjonalnego i technicznego planowanych inwestycji, z uwzględnieniem ich podwójnego przeznaczenia: funkcji sportowo-eventowej oraz funkcji ochrony ludności.

- W przypadku inwestycji przy ul. Bema opracowany program funkcjonalno-użytkowy określi m.in. wymagany zakres funkcjonalny i techniczny obiektu oraz pozwoli oszacować koszty jego realizacji. Dopiero dysponując takim opracowaniem Gmina Miasta Toruń będzie mogła podjąć dalsze decyzje dotyczące zakresu inwestycji, sposobu jej realizacji, źródeł finansowania oraz harmonogramu kolejnych działań. Taki sam cel ma przygotowywana koncepcja dla lokalizacji przy ul. 63 Pułku Piechoty. Ma zweryfikować przyjęte założenia i określić rozwiązanie, które może stanowić podstawę do dalszego przygotowania inwestycji - powiedział Marcin Centkowski, rzecznik prasowy toruńskiego magistratu.

Kiedy mogą powstać nowa hala i nowa trybuna? Miasto żadnych dat podawać jeszcze nie chce, gdyż ma być na to zbyt wcześnie.

- Na obecnym etapie byłoby przedwczesne wskazywanie konkretnych terminów - zaznaczył Marcin Centkowski. ©℗

eprasa.pl b069828038

KONFERENCJA

„Firma przyszłości", czyli ważne wskazówki dla ludzi biznesu

Marek Nienartowicz

Tradycyjnie przy wypełnionej po brzegi największej sali w Centrum Kulturalno-Kongresowym „Jordanki" w Toruniu odbyła się kolejna odsłona konferencji "Firma Przyszłości".

To była dziewiąta odsłona konferencji "Firma Przyszłości", organizowanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Toruniu. Jest on przeznaczona dla ludzi z małych i średnich firm z regionu. W jej trakcie dostają wskazówki, jak radzić sobie z kolejnymi wyzwaniami w działalności. Muszą oni nie tylko nadążać za technologią, ale przede wszystkim oceniać, które rozwiązania rzeczywiście mogą przełożyć się na rozwój ich biznesu

W jej programie znalazło się 12 prelekcji. Była mowa choćby o tym, jak zbudować przewagę, dzięki której firma nie musi konkurować wyłącznie ceną. Podpowiadano, które zastosowania sztucznej inteligencji rzeczywiście sprawdzają się już w polskim biznesie oraz jak lepiej zarządzać finansami i ryzykiem.

Przysłuchujący się prelekcji ludzie biznesu szczelnie wypełnili główną salę w CCK "Jordanki". Tak jest co roku podczas konferencji "Firma Przyszłości". ©℗



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

To była dziewiąta konferencja "Firma Przyszłości" organizowana przez Izbę Przemysłowo-Handlową

MODERNIZACJA

Nowe woliery i nowe ptaki w Ogrodzie Zoobotaniczym

Justyna Wojciechowska-Narloch

Nowe woliery dla ptaków, kolejne ławki, piękne pergole - to tylko wybrane rzeczy, o które wzbogacił się Ogród Zoobotaniczny w Toruniu. Tym samym placówka przy ul. Bydgoskiej 7 stała się jeszcze piękniejsza i przyjaźniejsza dla odwiedzających.

Zmiany w zoo zaszły w ramach projektu „Ochrona ex situ wybranych gatunków zwierząt i roślin na terenie Ogrodu Zoobotanicznego oraz zwiększenie bioróżnorodności na tym obszarze". Jednym z najważniejszych elementów inwestycji była modernizacja wolier dla bażantów i innych ptaków. Zostały one wyremontowane i znacznie powiększone.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Nowe woliery dla ptaków, kolejne ławki i piękne pergole -o to wzbogacił się Ogród Zoobotaniczny

Kraski i turkawki

- Zmianę widać już od wejścia - zamiast pordzewiałych siatek w oczy rzucają się stabilne drewniane konstrukcje - opowiada Beata Gesińska, dyrektorka Ogrodu Zoobotanicznego w Toruniu. - Mamy w tej chwili sześć wolier, każda o powierzchni 36 mkw. Są one znacznie wyższe od poprzednich, dzięki czemu możemy łączyć w nich ptaki grzebiące z ptactwem latającym. Mamy nowe gatunki rodzimego ptactwa, bardzo piękne, rzadkie i zagrożone wyginięciem.

Wśród nowych skrzydlatych mieszkańców toruńskiego zoo jest kraska zwyczajna. To przepięknie ubarwiony ptak przypominający wyglądem te egzotyczne. W Polsce już prawie nie występuje Kraski odlatują z Polski na zimę do Afryki. Ta, która tu zamieszkała jest samicą.

Innym rodzimym gatunkiem ptaka, który cieszy się nową wolierą jest turkawka zwyczajna. Należy do gatunku gołębiowatych o szarych piórach, ale także zagrożona jest wyginięciem. Turkawki, podobnie jak kraski, odlatują na zimę z Polski do Afryki.

Zrewitalizowany został również teren pomiędzy wolierami a wybiegiem pandek rudych i mundżaków chińskich. Dotychczas mniej uczęszczana część ogrodu zyskała zupełnie nowy charakter. Pojawiły się tam ławki, pergole i ozdobne bramy nawiązujące do wschodnich ogrodów. Powstały także bambusowy tunel, fontanna i sucha rzeka. Zadbano również o rozwiązania służące zwierzętom – ustawiono hotel dla owadów oraz poidło dla ptaków.

Uporządkowano także kolekcje roślinne. Wprowadzono nowe gatunki, w tym rodzime rośliny objęte ochroną, takie jak długosz królewski, języcznik zwyczajny, różanecznik żółty czy podrzeń żebrowiec.

Nowe drapieżniki

Już wkrótce wykorzystana będzie także woliera, gdzie wcześniej mieszkały niedźwiedzie himalajskie.t. W połowie listopada mają się tu pojawić nowe zwierzęta. Na tę chwilę zdradzić możemy tylko, że będą to drapieżniki. I przyjadą do nas z Holandii.

Koszt projektu „Ochrona ex situ wybranych gatunków zwierząt i roślin na terenie Ogrodu Zoobotanicznego oraz zwiększenie bioróżnorodności na tym obszarze" wyniósł 836 443,18 zł brutto. Dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej stanowiło 85 proc. wartości projektu.©℗

Z PIERWSZEJ STRONY

Platforma „Extrapraca w Toruniu" już działa! Oferty płacy od 7 do 15 tysięcy złotych netto

Małgorzata Oberlan

Miejska platforma „Extrapraca w Toruniu" już działa. Oto pierwsze konkretne oferty dobrze płatnej pracy.

Pierogarnia Stary Młyn oferuje posadę szefowi kuchni. Oferuje od 8 do 11 tys. zł pensji. Jego zadaniem będzie przygotowywani dań według receptur i standardów oraz organizowanie i koordynowanie pracy zespołu kuchennego. Wymagania? To m.in. doświadczenie min. 5 lat na podobnym stanowisku i cechy lidera.

Kolejna posadę lokal ma dla zastępca szefa kuchni.

- Oferujemy wynagrodzenie od 7000 do 9 200 zł netto szkolenia wewnętrzne, elastyczny grafik ("życie to nie tylko praca") i możliwość realizowania własnych pomysłów - zapewnia pierogarnia.

Trzecia oferta Starego Młyna jest dla młodszej menadżerki/menadżera restauracji. Zadaniem tego pracownika ma być przede wszystkim zarządzanie codziennym funkcjonowaniem lokalu.

„Co mamy dla Ciebie? Umowę o pracę lub B2B - stabilne zatrudnienie w firmie, która stale się rozwija. Atrakcyjne wynagrodzenie - 7000-8000 zł netto Możliwość budowania własnego zespołu - masz wpływ na to, z kim pracujesz" - czytamy w ofercie.

Kolejne oferty pracy pochodzą już z innych niż gastronomia branż. Kierownika budowy poszukuje przedsiębiorstwo, prowadzące budowę w Porcie Drzewnym (Stary Toruń). Oferuje od 7 do 11 tysięcy zł miesięcznie.

Ma jednak konkretne wymagania. To kierunkowe wykształcenie, aktualne uprawnienia do kierowania budową i co najmniej 3-letnie doświadczenie na kierowniczym stanowisku.

Firma Alpha GSM z siedzibą przy ul. Chełmińskiej w Toruniu posadę ma dla starszego technika serwisanta. - Poszukujemy wysoce wykwalifikowanego Technika Serwisanta / Specjalisty ds. Napraw Elektroniki Precyzyjnej. Oferujemy pracę dla prawdziwego fachowca, który potrafi postawić na nogi sprzęt klasy High-End. Zapewniamy elastyczność, świetne stawki oraz profesjonalnie wyposażone zaplecze - zapewnia firma. Oferuje pensję od 7,5 do 11 tys. zł pensji, ale i wybór modelu pracy: w punkcie stacjonarnym (Toruń lub okolice) albo praca w modelu mobilnym.

Właścicielka przychodni w Toruniu (prywatnej) „Świat Zdrowych Nawyków" natomiast ma niezwykłą dość propozycję pracy. Szuka dietetyczki/dietetyka, oferując jako podstawowe wynagrodzenie od 7 do 12 tys. zł. Oczywiście, trzeba mieć kwalifikacje i być nastawionym także na pozyskiwanie nowych klientów. Wśród benefitów przychodnia wymienia „zarobki bez górnego sufitu finansowego". Jednocześnie pisze wprost, że to praca dla zdolnych i ambitnych, którzy chcą budować własną markę osobistą. Także dla młodych - zapewnione szkolenie, wdrożenie i dopiero uzyskanie uprawnień.

Ostatnia z pierwszej puli ofert na „Extrapracy w Toruniu" pochodzi z firmy, która u nas szuka pracownika do pracy w Łodzi. Firma Klima Hurt ma posadę dla doradcy techniczno-handlowego. Oferuje od 10 do 15 tys. zł miesięcznie. Oczekuje chęci do pracy, minimum średniego wykształcenia i prawa jazdy kat. B. Zadania? „Doradzanie oraz obsługa klienta na każdym etapie, realizowanie indywidualnego planu sprzedaży" - to podstawa. Zatem obiecywane zarobki to najprawdopodobniej wynagrodzenie z jakoś uśrednionymi zyskami „od klienta". ©℗



FOT. PIEROGARNIA STARY MŁYN

Trzy oferty pracy pochodzą z Pierogarni Stary Młyn

eprasa.pl b069828038

PIENIĄDZE

Senior zmarł, a „czternastka” wpłynęła na konto. Czy teraz trzeba ją będzie zwrócić do ZUS?

Małgorzata Stempinska

„Czternastka” i emerytura męża naszej Czytelniczki wpłynęły na ich wspólne konto dzień po śmierci seniora. ZUS wyjaśnia, że wdowa może zachować te pieniądze.

Skontaktowała się z nami pani Jadwiga. - Mąż zmarł 24 września. Miał niewysoką emeryturę, więc należała mu się całkiem ładna „czternastka”. Pieniądze wpłynęły na nasze wspólne konto dzień albo dwa po śmierci męża. Czy teraz ja muszę zwrócić te pieniądze do ZUS? Nie ukrywam, że były dla mnie ratunkiem, gdy musiałam opłacić pogrzeb i stypę dla rodziny, a mamy ją dużą. Zasiłek pogrzebowy, choć od tego roku już podwyższony do siedmiu tysięcy złotych, nie pokryłby wszystkich poniesionych wydatków. To są naprawdę ogromne koszty, które nagle spadają na wdowę - mówi nasza Czytelniczka.



FOT. NADESŁANE

ZUS zakończył wypłatę czternastych emerytur w tym roku

Te świadczenia należały się za życia, więc nie przepadną

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, odpowiada, że w tej sytuacji nie trzeba zwracać pieniędzy do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. - Mąż Czytelniczki zmarł 24 września, natomiast termin płatności jego emerytury za wrzesień przypadał na 25 września. Zarówno emerytura za wrzesień, jak i czternasta emerytura przysługiwały mu za życia i były świadczeniami należnymi. Dlatego fakt, że zostały przekazane na wspólne konto już po jego śmierci, nie powoduje obowiązku ich zwrotu - wyjaśnia Krystyna Michałek.

W regionie ponad 360 tys. osób dostało „czternastkę”

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył wypłatę czternastych emerytur. Ostatnie „czternastki” trafiły do osób pobierających świadczenie przedemerytalne, których termin płatności świadczenia za wrzesień przypadał 1 października. W tym roku w naszym regionie dodatkowe świadczenie otrzymało łącznie ponad 361,2 tys. osób, a łączna kwota wypłat przekroczyła 539 mln zł. 182 862 czternaste emeryturywypłacił Odział ZUS w Bydgoszczy (na łączną kwotę 270 511 307,51 zł), a 178 393 „czternastki” wypłacił Oddział ZUS w Toruniu (na łączną kwotę 268 499 045,79 zł).

Pełna „czternastka” wynosiła w tym roku 1978,49 zł brutto i przysługiwała osobom, których świadczenie podstawowe, np. emerytura lub renta, nie przekracza 2900 zł brutto. Powyżej tej kwoty obowiązywała zasada „złotówka za złotówkę”. Po pomniejszeniu kwota dodatkowego świadczenia nie mogła być niższa niż 50 zł. Oznacza to, że przysługiwała osobom, których emerytura lub renta nie przekracza 4828,49 zł brutto. Dodatkowych pieniędzy nie otrzymały więc osoby pobierające świadczenie w wyższej kwocie, a także te, których emerytura lub renta była zawieszona, np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Od czternastej emerytury pobierana jest 9-proc. składka na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczka na podatek dochodowy. Emeryci i renciści, których roczne dochody nie przekroczą 30 tys. zł i którzy złożyli w ZUS wniosek EPD-21, otrzymają dodatkowe świadczenie bez pomniejszenia o zaliczkę na podatek dochodowy. Czternasta emerytura jest natomiast wolna od innych potrąceń, w tym zajęć komorniczych. Nie jest również wliczana do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy świadczenie uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, potocznie nazywane 500 plus dla osób niesamodzielnych. ©℗

ŻYWNOŚĆ

Za dużo wody w stosunku do białka w wielu produktach drobiowych

Agnieszka Romanowicz

Spożycie mięsa drobiowego rośnie na całym świecie. Pytanie: jakiej jest ono jakości? Kontrola produktów sprzedawanych w Polsce wykazała wiele nieprawidłowości.

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych sprawdziła jakość mięsa oferowanego przez 141 podmiotów (producentów i sklepy).

- Nieprawidłowości stwierdzono w 66 z nich (46,8 procent) - podaje IJHARS.

Za dużo wody, ale to nie był celowy fałsz

55,5 proc. partii nie spełniła wymagań fizykochemicznych.

- Zakwestionowano je przede wszystkim ze względu na przekroczenie najwyższego dopuszczalnego współczynnika zawartości wody do zawartości białka (W/RP) - wyjaśnia Inspekcja.

Dodaje przy tym, że samo przekroczenie współczynnika W/RP nie oznacza, że do mięsa celowo dodano wodę.

- Może to bowiem wynikać również z przyczyn fizjologicznych. Dlatego też przeprowadzono dodatkowe badania, które nie wykazały obecności niedeklarowanych substancji potwierdzających zafałszowanie poprzez celowe dodanie wody - podkreśla IJHARS.



FOT. PIXABAY

Polacy jedzą coraz więcej drobiu i zdecydowanie preferują polski

Wiele nieprawidłowości było w oznakowaniu produktów drobiowych, np. deklaracje „bez fosforanów” czy „bez glutaminianów”, co sugerowało szczególne właściwości produktu. Brakowało też prawidłowych danych producenta albo informacji o pochodzeniu wyrobów.

- Kupując mięso, zarówno opakowane, jak i nieopakowane, konsument powinien otrzymać informację o jego pochodzeniu - podkreśla IJHARS.

Ważne pochodzenie produktu

Zależy ono od pochodzenia zwierząt. Jeśli były hodowane lub poddane ubojowi w różnych państwach, sprzedawca musi o tym poinformować, np. „Miejsce chowu: Niemcy; Miejsce uboju: Polska”.

- Jeżeli zwierzęta urodziły się, były utrzymywane i zostały poddane ubojowi w tym samym państwie, np. w Polsce, stosuje się komunikat: „Pochodzenie: Polska”.

- W przypadku nieopakowanego mięsa drobiowego informacja o pochodzeniu powinna być widoczna bezpośrednio przy mięsie. Dodatkowo należy umieścić grafikę przedstawiającą flagę państwa, z którego pochodzi. Jeżeli jest więcej niż jedno państwo, należy przedstawić flagi wszystkich - dodaje IJHARS.

Wyjątkiem jest znak „Produkt Polski” - może on zastąpić informację o pochodzeniu oraz polską flagę.

Produkcja systematycznie rośnie

Konsumenci zdecydowanie preferują drób z Polski, która niezmiennie od 2014 roku utrzymuje pozycję lidera w produkcji drobiarskiej wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej.

Ze wstępnych danych GUS wynika, że w pierwszym półroczu 2026 roku produkcja mięsa drobiowego w Polsce (zakłady powyżej 50. pracowników) wyniosła ponad 1.514 tys. ton i była ok. 7,1 proc. wyższa w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego.

- Jednym z najistotniejszych czynników pozwalających zachować dynamikę wzrostu produkcji drobiu i całej branży drobiarskiej jest handel zagraniczny - podkreśla Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. - W obliczu nasycenia rynku unijnego, coraz większego znaczenia nabierają kraje trzecie, gdzie Polska konkuruje z takimi gigantami, jak Brazylia, Ukraina, Tajlandia.

Drobiarzom sprzyja pozycja drobiu, bo umacnia się w kuchniach na całym świecie.

- W krajach o wysokich dochodach trend ten wynika z rosnącego zainteresowania białymi mięsami, które są wygodniejsze w przygotowaniu i które są postrzegane jako lepszy wybór żywności - wyjaśnia KOWR. - W krajach o niskich i średnich dochodach trend wzrostowy wynika dodatkowo z niższych cen drobiu w porównaniu z innymi mięsami.

Przewiduje się, że do 2031 roku mięso drobiowe będzie stanowić 47 proc. białka zwierzęcego, spożywanego przez ludzi na świecie. ©℗

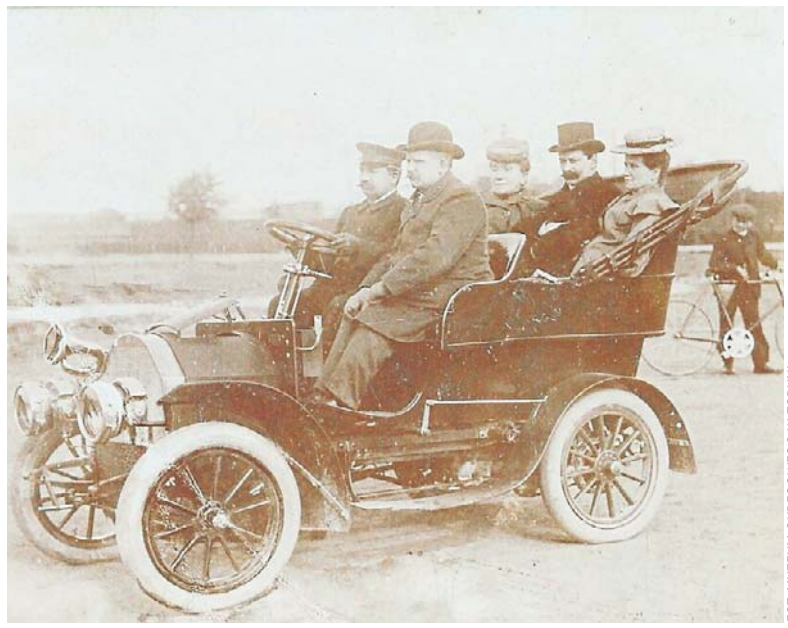
eprasa.pl b069828038

W DAWNYM TORUNIU

Państwo drenuje kieszenie obywateli. Podatki na samochody, tytoń i kolej

W 1902 roku sąd w Berlinie orzekł, że ich posiadacze aut nie muszą wnosić opłat szosowych, bo opłaty te wprowadzono w roku 1840, gdy samochody jeszcze nie istniały. Cztery lata później uderzono w zmotoryzowanych podatkiem.

Szymon Spandowski



FOT. MUZEUM OKRĘGOWEGO W TORUNI

Piekarz Antoni Kamulla sfotografowany podczas przejażdżki z Janem Ruchniewiczem, żonami obu panów i jakimś niemieckim jegomościem



FOT. KUJAWSKO-POMORSKA BIBLIOTEKA CYFROWA

Do 7 lipca 1906 roku cały posiadany towar musiał zgłosić urzędnikom celnym Władysław Groblewski, właściciel Domu Tabacznego przy ulicy Chełmińskiej 12 w Toruniu

Latem 1906 roku władze Cesarstwa Niemieckiego, na którego granicy znajdował się wtedy Toruń, wprowadziły zmiany w systemie podatkowym. Były one bardzo szerokie, dotknęły palaczy i przedsiębiorców z branży tytoniowej, wpłynęły na wzrost cen usług pocztowych, biletów kolejowych, uderzyły również w rozkręcający się przemysł motoryzacyjny.

„Wszystkim trudniącym się sprzedażą papierosów, tytuni, gilz i bibułek do papierosów zwracamy uwagę, że powinni o tem zaraz jeszcze przed 1 lipca, urząd celny zawiadomić, a po 1 lipca najpóźniej do 7 lipca podać wszelkie zapasy papierosów wedle cen detalicznych i opakowania - przypominała „Gazeta Toruńska" w ostatnim wydaniu z czerwca A. D. 1906. - Fabrykanci papierosów powinni zameldowania przesłać urzędowi celnemu piśmiennie w 2 egzemplarzach i dołączyć opis lokali fabrykacyjnych i wyrobów. Banderole wchodzące w użycie skutkiem opodatkowania papierosów, gilz i tytuniu mają według klas podatkowych 6 kolorów: blado-zielony, blado-niebieski, różowy, szary, brunatny, fioletowy. Długość ich wynosi 10 do 42 i pół centymetra, szerokość: dla papierosów 14, dla tytuniu 20, dla gilz 10 milimetrów. Opaski banderolowe zaopatrzone są znakiem wodnym i podzielone na pięć pól zawierających opis opodatkowanego towaru, ilość i wagę, klasę podatkową, orła Rzeszy i stempel".

Kolekcjonerzy banderol zapewne czytają te opisy z ukontentowaniem. Podobnie też filateliści i zbieracze pocztówek mogą patrzeć na informacje o zmianie opłat pocztowych. Takie dane bywają pomocne przy datowaniu karty bądź znaczka, szczególnie gdy stempel na nim jest niewyraźny.

„Z dniem 1 bm. podwyższyła poczta portorya za karty pocztowe w miejscu, druki i próby towarów - poinformowała „Gazeta" cztery dni później. - Cena bez względu na odległość jest równą. Wyśle ktoś w Toruniu kartę pocztową z jednej ulicy na drugą, musi tak samo zapłacić 5 fenigów jak gdyby wysłał do Westfalii lub Nadrenii. Przypominamy więc, że opłata pocztowa wynosi w obrębie Niemiec: od kart pocztowych 5 fen.; od druków do 50 gramów 3 fen., ponad 50 do 100 gramów 5 fen., od 100 do 250 gramów 10 fen., od 250 do 500 gramów 20 fenigów, od 500 do 1000 gramów 30 fenigów. Od próbek towarowych do 250 gramów 10 fen., od 250 do 350 gramów 20 fen. Listy do 250 gramów w obrębie miejscowej poczty kosztują jak dawniej tylko 5 fenigów".

Wyjaśniamy, że portoria to opłaty za przesyłki pocztowe. A dzięki nowym podatkom państwo zapuściło również dren w portfele posiadaczy samochodów.

„Od 1 lipca r. b. stało się prawomocnym prawo dotyczące podatku na samochody (automobile) i powinien każdy właściciel samochodu zgłosić się na główny urząd celny po kartę pozwoleństwa - czytamy w „Gazecie" z 8 lipca. - Kto tego dotychczas jeszcze nie uczynił, niechaj to jak najprędzej uskuteczni, bo w przeciwnym razie nałożą na niego dotkliwą karę".

Skończyło się zatem swego rodzaju uprzywilejowanie, którego wynikało między innymi z tego, że samochody wyprzedziły prawo. Ciekawy tego przykład znaleźliśmy swego czasu w „Gazecie Toruńskiej" z połowy listopada 1902 roku.

„Opłaty szosowej na użytek samochodu (automobilu) opłacać nie potrzeba, tak rozstrzygnął kamergericht berliński – informował toruński dziennik. - Ustawa opłat szosowych ustanowioną została w 1840 roku, a więc w czasie, kiedy jeszcze samochody nie istniały".

Idea zrównoważonego transportu jeszcze wtedy nie istniała, majstrowanie przy podatkach wpłynęło również na ceny biletów kolejowych.

„Z powodu podwyższenia cen na bilety 3 klasy wskutek nowego podatku, słychać coraz liczniejsze głosy, że wszyscy ci, którzy dotąd 3 klasą jeździli, będą odtąd jeździć 4 klasą. Jest to zupełnie słuszne, zwłaszcza u nas ze względów narodowych. Czwarta klasa jest obecnie tak wygodnie urządzona, że daje prawie te same wygody co trzecia, a jadąca nią publiczność zachowuje się przeważnie przyzwoicie. Do tego jest to głównie nasz polski lud, z którym przy takiej sposobności warto pomówić i bliżej się poznać. Z powodu podrożenia biletów dla trzech wyższych, zaprowadzone będą wagony 4 klasy w Alzacyi i Lotaryngii oraz w Badenii, gdzie jednak 4 klasa oznaczona będzie liczbą IIIb, bo tam 4 klasa, jako zbytnio Prusy przypominająca, nie jest bardzo lubiana".

Komfort 4 klasy był zmienny. Wagony były bezprzedziałowe i z opisów wynika, że początkowo w zasadzie niewiele różniły się od bydlęcych. Zdarzało się, że na podłogach była słoma, a drewnianych ławek najwyraźniej było niewiele, w prasie pojawiały się instrukcje, jak długo można na takim zydlu siedzieć.

Później warunki znacznie się poprawiły, pojawiło się gazowe oświetlenie i nawet toalety - również z oświetleniem. W takich warunkach ludzie pokonywali nieraz setki kilometrów. Czwartą klasą na przykład wracali do domów flisacy, którzy dopłynęli tratwami do Gdańska czy Berlina. Tak również podróżowali robotnicy sezonowi, którzy jeździli do Saksonii na saksy, bądź na pomry (to od Pomorza), lub do Nadrenii, gdzie Polaków również pracowało wielu, ale jakoś nie zostawiło to śladu w języku.

Skoro o kolei mowa, to latem 1906 roku wprowadzono również zmiany w rozkładzie jazdy. I tak, z Torunia do Chełmży odjeżdżało w ciągu doby osiem pociągów, pierwszy o godz. 6.17, ostatni o godz. 23.04. Z Chełmży do Torunia przyjeżdżało siedem pociągów, pierwszy o godz. 7.13, ostatni o godz. 22.48.

Do Aleksandrowa również odjeżdżało z Torunia siedem pociągów na dobę, pierwszy o godz. 1.09, ostatni o godz. 22.10. Z Aleksandrowa, między godz. 4.27 i 22.09 przyjeżdżało sześć pociągów.

W tym przypadku warto pamiętać, że były to połączenia międzynarodowe, Aleksandrów był jednym z niewielu stacji granicznych Imperium Rosyjskiego. Pociągi oznaczone w toruńskim rozkładzie jazdy jako te do i z Aleksandrowa, na ogół były ekspresami zmierzającymi z Berlina, Paryża, Moskwy czy Odessy.

Co tam jeszcze można wyczytać z kolejowego rozkładu jazdy stacji Toruń Główny wydanego w 1906 roku? Do Kowalewa odjeżdżało siedem pociągów na dobę, pierwszy o godz. 5.41, ostatni o godz. 1.17. Od strony Kowalewa przyjeżdżało osiem pociągów, pierwszy o godz. 4.57, ostatni o godz. 23.29.

Tu również trafiały się pociągi dalekobieżne, które przez Kowalewo jechały do Królewca. Sposób oznaczania na rozkładzie rzeczywiście był dziwny. Ktoś, kto nie był zorientowany mógłby bezradnie patrzyć w tabelkę szukając pociągu do Berlina. Stolicy cesarstwa w toruńskim rozkładzie nie ma, ale jest Inowrocław (siedem pociągów do i osiem z), a do Berlina jeździło się między innymi przez Inowrocław.

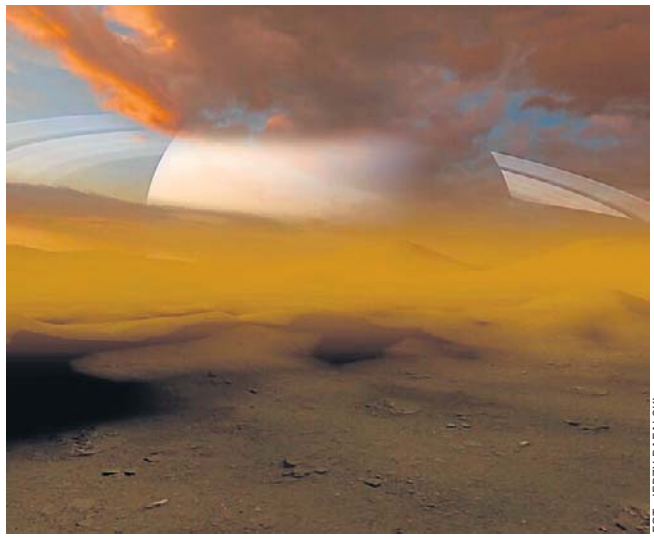
Ostatnią, piątą kolumnę w kolejowym rozkładzie jazdy A. D. 1905 zajmuje Bydgoszcz z ośmioma parami pociągów. Pierwszy odjeżdżający opuszczał Toruń o godz. 5.18, ostatni robił to o godz. 23. Z Bydgoszczy do Torunia pierwszy pociąg przybywał o godz. 12.38, ostatni pojawiał się na Dworcu Głównym o godz. 21.51. ©℗

eprasa.pl b069828038

TV TORUŃ

8 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10:20 Pogoda dla Torunia
10:25 Radio teleskop- październik
10:30 Rozmowa dnia
10:45 Serwis sportowy
10:50 Bulwar sztuki- październik (1)
11:25 Dożynki wojewódzkie 2026
11:45 Fitness- Marta Wirzchowska (4)
16:00 Magazyn samorządowy (8/26)
16:30 ZUS bliżej Ciebie (13)
16:45 7 dni sportu
17:05 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Janusz Tykociński
17:25 Nasze Sprawy- SM Zieleniec
17:45 Aktualności Toruńskie
18:10 Radio teleskop- październik
18:15 Rozmowa dnia
18:30 Serwis sportowy
18:35 Nowości na weekend
18:40 Magazyn Kujawsko- Pomorski
19:00 Potencjał Gospodarczy Regionu (14)
19:10 Z pasją do motoryzacji
19:20 Bulwar sztuki- październik (1)
20:00 Aktualności Toruńskie
20:20 Pogoda dla Torunia
20:25 Radio teleskop- październik
20:30 Rozmowa dnia
20:45 Serwis sportowy
20:50 Nowości na weekend
20:55 Magazyn samorządowy (8/26)
21:20 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Janusz Tykociński
21:45Aktualności Toruńskie
22:10 Radio teleskop- październik
22:15 Rozmowa dnia
22:30 Serwis sportowy
22:35 Nowości na weekend


FOT. JERZY RAFALSKI

Co oznacza „jesienny szał niebieskich ciał”

W październiku czeka nas „jesienny szał niebieskich ciał”. A co to znaczy? Zapraszamy widzów na kolejny odcinek programu „Radioteleskop”, w którym ponownie spojrzymy w niebo i przyjrzymy się najciekawszym zjawiskom oraz obiektom, które możemy obserwować tej jesieni. Podpowiemy, gdzie i kiedy warto skierować wzrok, aby nie przegapić niezwykłych widoków na nocnym niebie.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2, tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

AUTOPROMOCJA 0111590503

Wystartowała Zielona Transformacja. Do wykorzystania są setki milionów złotych!

Blisko 800 mln zł będzie można wykorzystać na realizację działań związanych z ochroną klimatu, rozwojem lokalnej energetyki, ochroną przyrody, zwiększeniem odporności miast na zmiany klimatu oraz na efektywniejsze gospodarowanie zasobami.

Ruszyła „Zielona Transformacja”. O środki z programu finansowanego z Funduszy Norweskich i Europejskiego Obszaru Gospodarczego mogą ubiegać się m.in. samorządy, instytucje publiczne, przedsiębiorstwa, organizacje pozarządowe oraz jednostki naukowe. 30 września Ministerstwo Klimatu i Środowiska ogłosiło start programu.

Skorzystają samorządy
Jak możemy przeczytać w komunikacie ministerstwa „Program będzie wspierał przedsięwzięcia pomagające zwiększać odporność miast na zmiany klimatu. Wśród planowanych działań znajdują się projekty związane z retencją wód opadowych, rozwojem zielonej infrastruktury oraz rozwiązaniami opartymi na przyrodzie. Wsparcie będzie mogło zostać przeznaczone również na działania edukacyjne zwiększające świadomość klimatyczną. (...) Znacząca część środków zostanie skierowana na rozwój społeczności energetycznych, odnawialnych źródeł energii oraz magazynowania energii. Program przewiduje także wsparcie przygotowania projektów związanych z technologiami wychwytywania, wykorzystania i składowania dwutlenku węgla (CCUS). Działania te mają wspierać rozwój nowoczesnych rozwiązań energetycznych oraz wzmacniać potencjał lokalnych inicjatyw energetycznych”.

9 naborów i 11 projektów
Program „Zielona Transformacja” zakłada 9 otwartych naborów oraz 11 projektów predefiniowanych. Realizacja projektów potrwa do końca kwietnia 2031 roku.

Według przekazanych przez ministerstwo informacji pierwsze konkursy mają dotyczyć magazynowania energii dla rozwoju OZE, ochrony bioróżnorodności i ekosystemów oraz gospodarki o obiegu zamkniętym w sektorze budownictwa. Jak czytamy w założeniach programu, jego zakres podzielono na 4 obszary: klimat, energia, przyroda, gospodarka o obiegu zamkniętym. Więcej informacji o zasadach programu oraz naborach można znaleźć na stronie internetowej **www.eeagrants.org/pl/poland**.

EKOlogiczna gmina

Trwa **II edycja rankingu Ekologiczna Gmina** współorganizowanego przez Gazetę Pomorską, Express Bydgoski i Nowości - Dziennik Toruński. 27 października podczas specjalnego wydarzenia w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy wręczone zostaną nagrody dla tych samorządów z województwa kujawsko-pomorskiego, które najlepiej dbają o środowisko. Partnerami merytorycznymi zestawienia są Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

Więcej informacji o tegorocznym rankingu znajdziecie na stronie **www.nowosci.com.pl/ekologicznagmina**.

ORGANIZATOR: EXPRESS BYDGOSKI, GAZETA POMORSKA, NOWOŚCI
PARTNER STRATEGICZNY: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu
PARTNER GŁÓWNY: KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY
PARTNERZY MERYTORYCZNI: 2026 Rok Kujaw i Pomorza; Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego; Kujawy Pomorze; Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego; 2026 Rokiem NSZZ Solidarność RI i Bydgoskiego Marca 1981; Urząd Statystyczny w Bydgoszczy
PARTNERZY: tesla electrorecycling, HOLCIM, SWIMER, INTER-VAX ŻNIN, EUROBAC, KAPRAL-CAR, STENA RECYCLING

eprasa.pl b069828038

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,83 zł, benzyny 98 – 7,71 zł, a oleju napędowego – 7,74 zł

OSTROŁĘKA

Atak nożownika w ostrołęckiej szkole. Kilka osób zostało rannych

19-latek zaatakował nożem w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce. Co najmniej siedem osób zostało rannych i trafiło do szpitala. Agresora zatrzymała policja

oprac. Greta Sulik

Do zdarzenia doszło w środę kilka minut po godzinie 11.00. Policjanci z Ostrołęki musieli interweniować w związku ze zgłoszeniem o ataku nożem na terenie Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 przy ulicy Traugutta.

Ze wstępnych informacji przekazanych przez policję wynika, że doszło do zranienia kilku osób. 19-letni napastnik był uczniem tej szkoły i zaatakował jej uczniów oraz nauczycieli.

– Mam informację, że najciężej rannej osobie nie zagraża niebezpieczeństwo. 19-latek dokonał samookaleczenia i jest opatrywany w szpitalu w Ostrowi Mazowieckiej – przekazała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz.



FOT. POLICJA MAZOWSZE

Policjanci podczas zatrzymania 19-latka podejrzewanego o zaatakowanie ostrym narzędziem osób na terenie szkoły w Ostrołęce

19-latek zatrzymany w pobliżu plaży miejskiej

Policjanci zatrzymali już 19-letniego mężczyznę podejrzewanego o dokonanie ataku. Do zatrzymania doszło w pobliżu plaży miejskiej w Ostrołęce, zaledwie 25 minut po otrzymaniu zgłoszenia.

Rzeczniczka ostrołęckiej prokuratury poinformowała, że na miejscu pracowało dwóch prokuratorów oraz zespół policjantów. – Będą przesłuchani świadkowie, jeśli pozwoli na to stan ich zdrowia. Zabezpieczony zostanie także monitoring, o ile jest. Jeśli chodzi o Jakuba Z., to mamy 48 godzin na to, żeby wykonać z nim czynności – dodała.

Służby ustalają dokładny przebieg zdarzenia

Na miejscu policjanci będą ustalać, co dokładnie wydarzyło się w szkole i jej okolicy. Funkcjonariusze ustalają między innymi przebieg ataku oraz liczbę osób, które zostały poszkodowane.

– W wyniku tego zdarzenia kilku uczniów i nauczycieli zostało przetransportowanych do szpitala. Te czynności cały czas trwają. Bierze w nich udział kilkudziesięciu policjantów. Wykonujemy oględziny, przesłuchujemy świadków, zabezpieczamy ślady. Wszystko po to, aby jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – przekazał wczoraj po południu Tomasz Żerański, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce.

Na tym etapie służby nie przekazują więcej szczegółów dotyczących okoliczności zdarzenia ani stanu osób, które mogły zostać zranione.

Jak podało radio RMF FM, na miejsce zostali wezwani policyjni pirotechnicy. Ich zadaniem było sprawdzenie plecaka napastnika.

Szkoła została zamknięta. Weryfikacja pozostałych placówek

Prezydent Ostrołęki zarządził, aby do szkół nie wpuszczać osób postronnych, a Zespół Szkół Zawodowych nr 4 został zamknięty.

– W trosce o bezpieczeństwo uczniów i pracowników ZSZ nr 4 zostało zamknięte. Jednocześnie wydałem dyspozycję, aby we wszystkich pozostałych szkołach prowadzonych przez miasto Ostrołęka nie wpuszczać na teren placówek osób postronnych. Proszę uczniów, rodziców i pracowników szkół o zachowanie spokoju i stosowanie się do poleceń dyrekcji oraz służb – poinformował prezydent Ostrołęki Paweł Niewiadomski.

KRÓTKO

Radom

Ruszył proces księdza oskarżonego o zabójstwo

W Sądzie Okręgowym w Radomiu rozpoczął się w środę proces byłego proboszcza z gminy Tarczyn (Mazowieckie), oskarżonego o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem znajomego mężczyzny. Obrońcy oskarżonego wnieśli o wyłączenie jawności całego procesu. Sąd zgodził się na utajnienie rozprawy tylko na czas przesłuchania oskarżonego. Prokurator odczytał akt oskarżenia. W tle zbrodni była umowa darowizny nieruchomości, którą Anatol C. przekazał wcześniej proboszczowi parafii w Przypkach Mirosławowi M. W zamian duchowny miał pomóc bezdomnemu w znalezieniu odpowiedniego mieszkania. Mirosławowi M. grozi od 15 lat więzienia do dożywocia.

Sondaż

Więcej przeciwników niż zwolenników rządu

We wrześniu 45 proc. ankietowanych określiło się jako przeciwnicy rządu; 33 proc. to zwolennicy obecnego gabinetu – wynika z sondażu CBOS. 55 proc. badanych negatywnie oceniło, że na czele rządu stoi Donald Tusk; zadowolonych z tego jest 33 proc.

Warszawa

Nauczyciel z Dąbrówki z zaszczytnym tytułem

Tomasz Ordza, nauczyciel biologii, chemii i edukacji zdrowotnej w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Nowaka w Dąbrówce, został Nauczycielem Roku 2026. Zwyciężył w konkursie honorującym nauczycieli cenionych przez uczniów, rodziców i społeczności lokalne. – Myślę, że - nie tylko moją - podstawą pracy nauczyciela jest uczniowskie zaciekawienie – powiedział laureat.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Potrzebujemy porozumienia w sprawie budżetu UE, aby zachować stabilność i przewidywalność dla naszych obywateli w świecie, który nieustannie się zmienia

PIOTR SERAFIN
komisarz UE ds. budżetu

POLITYKA

Kaczyński nie odpuszcza Sikorskiemu

oprac. Karolina Wrońska

Jarosław Kaczyński złożył skargę kasacyjną od oddalenia pozwu o naruszenie jego dóbr osobistych przez wicepremiera, szefa MSZ Radosława Sikorskiego.

Spór trwa od kilku lat. Sprawa dotyczy słów Sikorskiego, że brat prezesa PiS, prezydent Lech Kaczyński „walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej".

Wpis, którego dotyczyła sprawa, wiązał się z wątkiem nadania jednej z warszawskich ulic imienia Lecha Kaczyńskiego. Sikorski napisał wtedy: „Lech Kaczyński był miernym prezydentem i walnie przyczynił się do katastrofy smoleńskiej. Ma już Wawel i samowolkę budowlaną na Placu Piłsudskiego. Dość budowania kultu, do którego nie ma podstaw".

Wiosną 2023 roku warszawski Sąd Okręgowy przyznał rację prezesowi PiS, nakazując publikację przeprosin. Jednak sąd apelacyjny uchylił ten wyrok w marcu br.

PAP

PROCES

Prokurator chce maksymalnej kary dla Sebastiana M.

oprac. Karolina Wrońska

Prokuratura chce ośmiu lat więzienia dla Sebastiana M., oskarżonego o spowodowanie wypadku na A1. Zginęła w nim trzyosobowa rodzina.

Proces Sebastiana M. przed piotrkowskim sądem toczy się od roku. W środę obie strony wygłosiły mowy końcowe.

Prokuratura wniosła do sądu o uznanie Sebastiana M. winnym zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary ośmiu lat pozbawienia wolności, a także m.in. ograniczenie możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie po odbyciu trzech czwartych kary, orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 15 lat oraz zadośćuczynienie na rzecz rodzin ofiar w łącznej wysokości 2,2 mln zł. Kara ośmiu lat pozbawienia wolności to najwyższy możliwy wymiar wynikający z kwalifikacji prawnej, którą wskazano w akcie oskarżenia.

PAP

eprasa.pl b069828038

ROSJA

Rosyjskie media donoszą o śmierci drugiej osoby w związku z ogniskiem dżumy

Kazimierz Sikorski

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA poinformował, że władze w Waszyngtonie oficjalnie zwróciły się do Rosji o przekazanie dodatkowych informacji po śmierci pracownicy laboratorium Instytutu Przeciwdziałania Dżumie w Irkucku na Syberii.

Tajemnicza dżuma szerząca się w Rosji pochłonęła kolejną ofiarę, a Kreml jest oskarżany o ukrywanie informacji na temat możliwego wybuchu epidemii. WHO poprosiła rosyjskie władze o przekazanie dodatkowych informacji o przyczynach kolejnych zachorowań na „ciężkie zapalenie płuc" – poinformowała instytucja we wtorkowym oświadczeniu.

Według lokalnych mediów druga osoba zmarła w obwodzie irkuckim. Nie podano jej nazwiska. Do zdarzenia doszło tydzień po śmierci pracownicy laboratorium, która zaraziła się dżumą płucną w instytucie badawczym na Syberii.

Dwieście osób objęto kwarantanną po kontakcie z 28-letnią Darią Szipiłową, która przypadkowo stłukła probówkę z żywymi bakteriami w Irkuckim Instytucie ds. Zwalczania Dżumy. Kobieta zmarła 1 października.

Rosja nie mówi o dżumie, agencja zdrowia publicznego, Rospotriebnadzor, podała, że u pracownicy laboratorium rozwinęło się „zapalenie płuc o nieznanej etiologii"

Rzecznik Departamentu Stanu USA przekazał stacji CNN: „Uważnie monitorujemy sytuację we współpracy. Wzywamy władze Rosji do szybkiego i udostępniania rzetelnych informacji". USA utrzymują również oficjalne kontakty z innymi państwami w celu wymiany informacji na temat tego zdarzenia.

We wrześniu WHO ogłosiła, że w latach 2019-25 w dziesięciu krajach odnotowano ponad 3,8 tys. podejrzewanych przypadków dżumy oraz 423 zgony związane z tą chorobą.



FOT. 123RF / ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Po śmierci laborantki 200 osób, które miały z nią kontakt, zostało poddanych kwarantannie

USA

Kobieta poddana nieudanej egzekucji odzyskała przytomność

oprac. Anna Nagel

Skazana na śmierć Christa Pike niemal tydzień po nieudanej egzekucji w Tennessee odzyskała we wtorek przytomność i mówi. 50-latka przeżyła podanie dwóch dawek pentobarbitalu i pozostaje w szpitalu.

Jak podała ABC News, adwokaci kobiety poinformowali we wtorek, że Pike wciąż wymaga intensywnej opieki medycznej. Doznała „poważnych obrażeń" rąk i wciąż jest przykuta kajdankami do łóżka.

„Jej powrót do zdrowia jest bezprecedensowy z medycznego punktu widzenia. Rokowania pozostają niejasne, ale co najmniej spodziewamy się długiej rekonwalescencji" – stwierdzili w pisemnym oświadczeniu Randy Spivey, Kelly Gleason, Stephen Ferrell i Luke Ihnen. Prawnicy podziękowali także ratownikom, personelowi szpitala oraz osobom, które przesyłały wyrazy wsparcia.

Pike została skazana na śmierć za brutalne zabójstwo 19-letniej Colleen Slemmer w 1995 roku. Do zbrodni doszło, gdy Pike miała 18 lat. W ubiegłą środę podczas egzekucji dwie dawki pentobarbitalu nie doprowadziły do jej śmierci. Kobieta trafiła do szpitala w Nashville.

Władze Tennessee nie wyjaśniły dotąd, co doprowadziło do fiaska egzekucji ani nie zdecydowały, czy podejmą kolejną próbę. Szef stanowego więziennictwa zapowiedział rezygnację ze stanowiska. Gubernator Bill Lee zawiesił wykonywanie wszystkich wyroków śmierci w stanie do końca tego roku. **PAP**

UNIA EUROPEJSKA

Unijne sankcje wobec Rosji zostaną rozszerzone

oprac. Anna Nagel

– Państwa członkowskie UE wstępnie zatwierdziły w środę największy pakiet sankcji indywidualnych w swojej historii – poinformował PAP unijny dyplomata. Według niego sankcje obejmą ponad 1,6 tysiąca osób i podmiotów związanych z Dumą Państwową Rosji oraz z rosyjskim kompleksem wojskowym.

Pakiet zawiera 77 wpisów dotyczących osób związanych z Dumą, w tym trzech członków Centralnej Komisji Wyborczej. Sankcje te mają związek z wyborami parlamentarnymi, które zakończyły się w Rosji 20 września. Wygrała w nich partia Jedna Rosja, stanowiąca zaplecze polityczne Władimira Putina. Szefowa dyplomacji UE Kaja Kallas jeszcze we wtorek powiedziała w Parlamencie Europejskim, że wybory te były farsą. Ogłosiła, że nowe sankcje będą wymierzone w organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie oraz w osoby startujące w nich z list rosyjskich ugrupowań.



FOT. PAP/EPA/OLIVIER MATTHYS

Kaja Kallas ogłosiła, że nowe sankcje dotkną m.in. organizatorów nielegalnych wyborów na terytoriach okupowanych w Ukrainie

Powiększona czarna lista

Zielone światło wstępnie otrzymał także pakiet zawierający 1569 wpisów na unijną czarną listę: 743 osób fizycznych i 826 podmiotów. Są to osoby i firmy związane z rosyjskim kompleksem przemysłowym, który produkuje sprzęt wojskowy wykorzystywany w wojnie przeciwko Ukrainie.

Jest to tym samym największy pakiet sankcji indywidualnych kiedykolwiek przyjęty w historii UE. Zostanie on ostatecznie zatwierdzony przez ministrów spraw zagranicznych na posiedzeniu 12 października w Luksemburgu.

Tak duże rozszerzenie unijnej czarnej listy oznacza jej powiększenie o połowę. Obecnie sankcjami objętych jest prawie 3 tys. osób i podmiotów związanych z rosyjską agresją przeciwko Ukrainie. Sankcje indywidualne oznaczają zakaz wjazdu na terytorium UE i zamrożenie aktywów.

UE w swoim arsenale ma także sankcje gospodarcze wymierzone w rosyjskie sektory, np. energetyczny. Sankcje nakładane są za jednomyślną zgodą wszystkich państw członkowskich.

Poplecznicy Putina wykreśleni

Cień na nowe, rekordowe sankcje kładzie ostatni spór w UE o wykreślenie dwóch rosyjskich oligarchów: magnata z branży metalurgicznej Aliszera Usmanowa i finansisty Michaiła Fridmana. O wykreślenie Usmanowa zabiegała Francja, blokując przedłużenie blisko 3 tysięcy sankcji indywidualnych.

Ostatecznie państwa członkowskie doszły do porozumienia, w ramach którego dwóch popleczników prezydenta Rosji Władimira Putina zostało wykreślonych z unijnej czarnej listy. W zamian jednak ustalono, że sankcje indywidualne nałożone na Rosję będą obowiązywać przez kolejne trzy lata zamiast sześciu miesięcy. Pozwoli to uniknąć w przyszłości sytuacji, w których potężni rosyjscy miliarderzy wywierają presję na Wspólnotę za pośrednictwem jednej z unijnych stolic. **PAP**

BUŁGARIA

Koniec poszukiwań załogi zaatakowanego statku

oprac. Anna Nagel

Bułgarskie służby ratunkowe wstrzymały poszukiwania załogi statku handlowego, który zatonął we wtorek na Morzu Czarnym po ataku drona. Akcja nie zostanie już wznowiona.

– Nie ma żadnych śladów po marynarzach – powiedział dziennikarzom Rumen Nikołow, szef Morskiego Centrum Koordynacji Poszukiwania i Ratownictwa.

Dzień wcześniej drony uderzyły w dwa statki handlowe na Morzu Czarnym, około 80 mil morskich na wschód od bułgarskiej miejscowości Bjała.

Premier Bułgarii Rumen Radew nie poinformował wówczas, kto może ponosić odpowiedzialność za ten atak. We wtorek wieczorem prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oskarżył o incydent Rosję, dodając, że jednostki handlowe zostały trafione przez drony morskie i powietrzne.

Zatopiony statek to Alfa Watan, pływający pod banderą Togo. Władze w Sofii informowały po ataku, że cała jego załoga uznawana jest za zaginioną.

Na drugiej jednostce – Albie, pływającej pod banderą Palau – wybuchł pożar. Bułgarski prom pasażerski zdołał uratować wszystkich 18 członków załogi tego statku.

Bułgarski premier zapowiedział we wtorek spotkanie z udziałem przedstawicieli m.in. resortów obrony i spraw wewnętrznych, kancelarii prezydenta oraz służb specjalnych. **PAP**

eprasa.pl b069828038

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo dodatek mieszkaniowy? Trzeba łącznie spełnić kilka warunków, by dostawać pieniądze

Dodatek mieszkaniowy to pieniądze, jakie można otrzymać z gminy na dofinansowanie opłat za korzystanie z mieszkania. Miesięcznie może ono wynieść od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku

Dodatek mieszkaniowy przysługuje przy spełnianiu łącznie niżej wymienionych warunków osobom:

- posiadającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu (najem, podnajem, spółdzielcze prawo, własność, użyczenie) oraz bez tytułu prawnego – oczekującym na przysługujący im lokal zamienny lub socjalny;
- których średni miesięczny dochód netto na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku nie przekracza:

– kwoty 3561,42 zł w gospodarstwie jednoosobowym (stanowiącej 40 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej obowiązującego w dniu złożenia wniosku, wynoszącego aktualnie 8903,56 zł);

– kwoty 2671,07 zł w gospodarstwie wieloosobowym (stanowiącej 30 proc. ww. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej).

Do dochodu nie wlicza się trzynastej i czternastej emerytury. Są to dodatkowe świadczenia jednorazowe, które nie zwiększają podstawy dochodu przy obliczaniu m.in. dodatku mieszkaniowego;

- zajmującym lokal o powierzchni użytkowej w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego nieprzekraczającym powierzchni normatywnej o więcej niż 30 proc.:
  - 35 mkw. – dla 1 osoby + 30 proc. = 45,50 mkw.;
  - 40 mkw. - dla 2 osób + 30 proc. = 52,00 mkw.;
  - 45 mkw. – dla 3 osób + 30 proc. = 58,50 mkw.;
  - 55 mkw. – dla 4 osób + 30 proc. = 71,50 mkw.;
  - 65 mkw. – dla 5 osób + 30 proc. = 84,50 mkw.;
  - 70 mkw. – dla 6 osób + 30 proc. = 91,00 mkw.

Co ważne, w przypadku zamieszkiwania większej liczby osób dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię tego lokalu o 5 mkw.

Normy powierzchni użytkowej podwyższa się o 15 mkw., jeżeli w mieszkaniu zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku lub osoba niepełnosprawna, jeżeli niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. O wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności.

Ile wynosi dodatek mieszkaniowy

Wysokość dodatku mieszkaniowego łącznie z ryczałtem na zakup opału nie może przekraczać 70 procent wydatków przypadających na normatywną powierzchnię zajmowanego lokalu mieszkalnego.

W praktyce, w zależności od gminy, jest to od kilkudziesięciu do kilkuset złotych (350-500 zł) miesięcznie.

Wniosek o dodatek mieszkaniowy należy złożyć do urzędu miasta lub gminy.

Na jak długo przyznawany jest dodatek

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na okres 6 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia wniosku. Po tym czasie, jeśli wnioskodawca nadal spełnia wymagane warunki, może ponownie ubiegać się o dodatek mieszkaniowy. Wówczas, by zachować ciągłość wypłat, kolejny wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego należy złożyć w ostatnim miesiącu obowiązywania decyzji. ©℗

WSPARCIE

Kto może starać się o ryczałt energetyczny? ZUS wypłaca pieniądze co miesiąc

Małgorzata Stempinska

Ryczałt energetyczny przysługuje kombatantom i innym osobom represjonowanym oraz wdowom lub wdowcom, których bliscy mieli prawo do tego dodatku. Po tegorocznej waloryzacji jego wysokość wynosi 336,16 zł.

Ryczałt energetyczny co miesiąc, wraz ze świadczeniem, wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Mogą się o niego ubiegać:

- kombatanci;
- żołnierze zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudniani w kopalniach węgla, kamieniołomach oraz zakładach pozyskiwania rud uranowych i batalionach budowlanych;
- wdowy lub wdowcy – emeryci i renciści pozostali po kombatantach i innych osobach uprawnionych;
- wdowy po żołnierzach przymusowo zatrudnianych, pobierające emeryturę lub rentę.

Jakie dokumenty trzeba złożyć

Należy złożyć wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego (ZUS-ERK), dostępny placówkach Zakładu lub na stronie www.zus.pl. Do niego trzeba załączyć decyzję szefa Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych stwierdzającą okresy działalności kombatanckiej lub represji w przypadku kombatantów i osób represjonowanych albo potwierdzającą uprawnienia jako członka rodziny po kombatancie w przypadku wdów lub wdowców.

Niezbędne też będą: zaświadczenie Wojskowej Komendy Uzupełnień potwierdzające okres i rodzaj przymusowego zatrudnienia w ramach zastępczej służby wojskowej (w przypadku żołnierzy przymusowo zatrudnionych) lub zaświadczenie właściwego organu wojskowego (w przypadku wdów po żołnierzach przymusowo zatrudnionych). – Wniosek o przyznanie ryczałtu energetycznego można złożyć w każdym czasie. Co ważne, gdy senior pobiera więcej niż jedno świadczenie z ZUS, przysługuje mu jeden ryczałt energetyczny – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ile wynosi ryczałt energetyczny

Kwota ryczałtu energetycznego jest co roku waloryzowana wraz ze świadczeniami emerytalno-rentowymi i dodatkami do nich. Od 1 marca 2026 roku do 28 lutego 2027 roku wysokość ryczałtu energetycznego wynosi 336,16 zł. ©℗

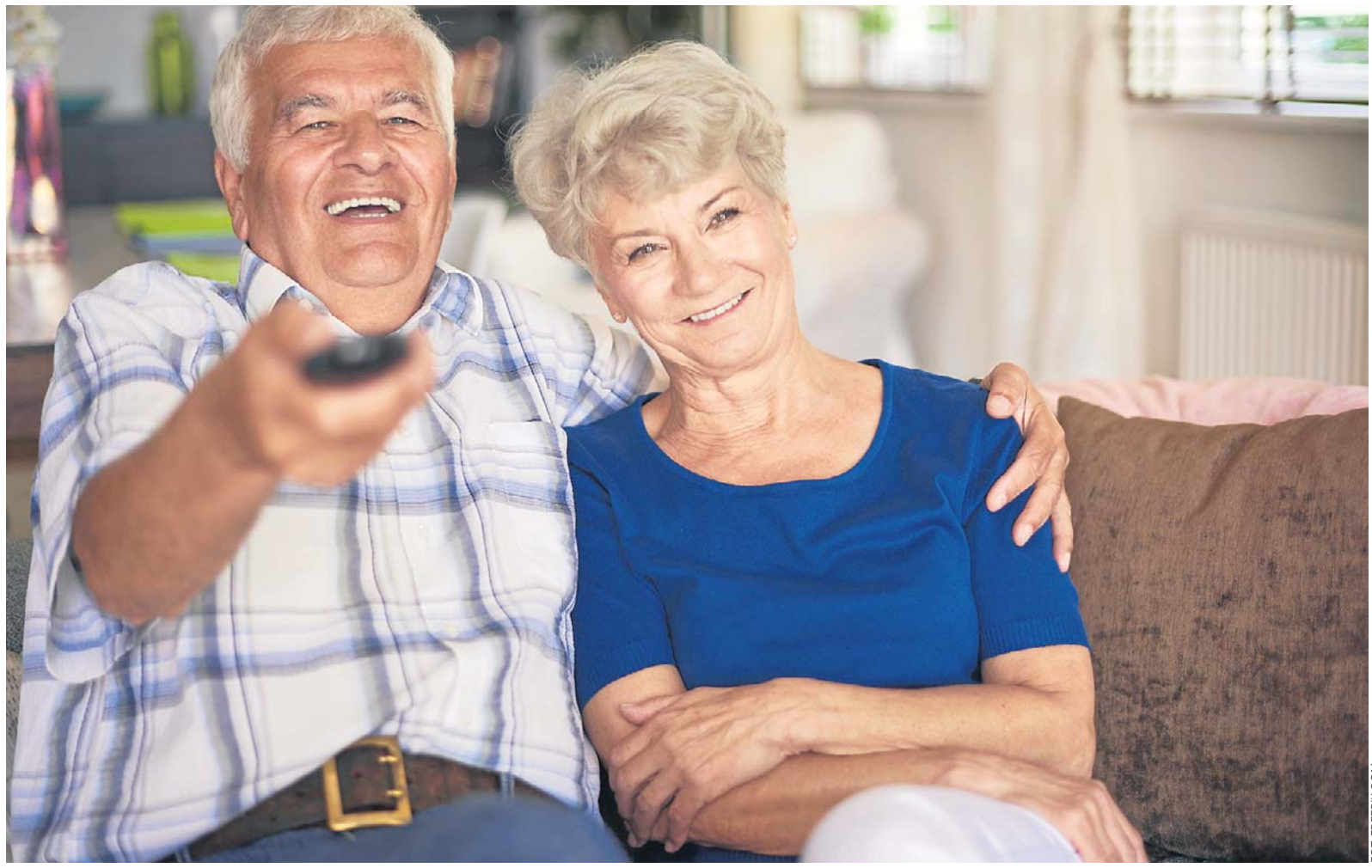
eprasa.pl b069828038

WYJAŚNIAMY

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV? Ważny jest jego wiek oraz wysokość świadczenia

Seniorzy, którzy ukończyli 75 lat, są zwolnieni z płacenia abonamentu RTV. Ulga im przysługuje z urzędu. Opłat nie muszą też wnosić osoby, które ukończyły 60 lat, ale w ich przypadku ważna jest wysokość emerytury brutto

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Na publiczne media nie muszą płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Jej wysokość brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie to 4451,78 zł brutto

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji podała stawki abonamentu RTV na 2027 rok. Podstawowe, miesięczne, stawki wyniosą:

- za używanie odbiornika radiofonicznego 10,80 zł wobec 9,50 zł w 2026 roku oraz
- za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego 34,50 zł wobec 30,50 zł w 2026 roku.

Nadal będą obowiązywać zniżki dla tych abonentów, którzy zdecydują się na uiszczenie opłaty z góry za więcej niż jeden miesiąc.

Z kolei roczna opłata, uwzględniająca 10-proc. zniżkę, wyniesie 116,70 zł za korzystanie tylko z radia i 372,60 zł za korzystanie z radia i telewizji. W 2026 roku są to odpowiednio kwoty: 102,60 zł i 329,40 zł.

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Są osoby, które nie muszą wnosić opłat na publiczne media.

To m.in. osoby, które ukończyły 75. rok życia i zarejestrowały odbiornik radiofoniczny lub telewizyjny. Nie muszą się zgłaszać na pocztę, bo z mocy prawa są zwolnione od uiszczania opłat. – Warunkiem jest wcześniejsze dokonanie formalnej rejestracji odbiornika oraz posiadanie przez Pocztę Polską danych PESEL stanowiących podstawę do udzielenia zwolnienia od opłat – wyjaśniają w biurze prasowym Poczty Polskiej.

Zwolnienie zaczyna obowiązywać od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym abonent ukończył 75 lat.

Na publiczne media nie muszą również płacić osoby, które ukończyły 60 lat oraz mają prawo do emerytury. Wysokość emerytury brutto nie może przekraczać 50 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce, ogłaszanego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto. Jest to 50 proc. z kwoty 8903,56 zł, czyli przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej brutto w 2025 roku.

Zwolnienie od opłat przysługuje od pierwszego dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym przedstawiono w placówce pocztowej dokument potwierdzający uprawnienia do zwolnienia.

Kto jeszcze jest zwolniony z opłat za RTV

Oprócz wymienionych wyżej seniorów z płacenia abonamentu RTV są zwolnione także:

- osoby, co do których orzeczono I grupę inwalidztwa, całkowitą niezdolność do pracy, znaczny stopień niepełnosprawności, trwałą lub okresową całkowitą niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym,
- osoby, które otrzymują świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy lub rentę socjalną,
- osoby niesłyszące i niewidome przy spełnieniu określonych kryteriów,
- osoby spełniające kryteria dochodowe określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę lub dochód osoby uczącej się nie przekracza kwoty 674 zł. W przypadku, gdy członkiem rodziny jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności lub orzeczeniem o umiarkowanym albo o znacznym stopniu niepełnosprawności – dochód rodziny w przeliczeniu na osobę albo dochód osoby uczącej się nie przekracza 764 zł,
- osoby bezrobotne,
- osoby posiadające prawo do zasiłku i świadczenia przedemerytalnego, otrzymujące zasiłek dla opiekuna.

Na podstawie odrębnych ustaw zwolnieni są również:

- inwalidzi wojenni i wojskowi,
- kombatanci będący inwalidami wojennymi lub wojskowymi,
- członkowie rodzin po wskazanych kombatantach,
- osoby posiadające status weterana poszkodowanego na podstawie ustawy o weteranach działających poza granicami państwa.

Jakie dokumenty okazać na poczcie, by uzyskać zwolnienie z opłat

Formalności związane ze zwolnieniem z opłat można załatwić w dowolnej placówce pocztowej. Tam należy zgłosić posiadane uprawnienie do ulgi.

W przypadku osób z niepełnosprawnością konieczne jest orzeczenie właściwego organu. Jeśli dotyczy to osób niedowidzących, niezbędne będzie okazanie legitymacji Polskiego Związku Niewidomych lub Związku Ociemniałych Żołnierzy RP albo orzeczenie właściwego organu orzekającego o zaliczeniu do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności z tytułu uszkodzeń narządu wzroku lub orzeczenie właściwego organu orzekającego, stwierdzające uszkodzenie narządu wzroku (ostrość wzroku nieprzekraczająca 15 proc.) lub zaświadczenie wystawione przez zakład opieki zdrowotnej potwierdzające powyższe parametry.

Inwalidzi wojenni i wojskowi do uzyskania zwolnienia od opłat potrzebują książki inwalidy wojennego lub wojskowego wystawionej przez organ emerytalno-rentowy. W przypadku kombatantów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi jest to legitymacja osoby represjonowanej.

Osoby w wieku przedemerytalnym powinny posiadać decyzję ZUS o przyznaniu świadczenia przedemerytalnego albo zaświadczenie o pobieraniu świadczenia przedemerytalnego.

Osoby posiadające status bezrobotnych muszą przedstawić zaświadczenie z urzędu pracy o posiadaniu statusu bezrobotnego.

Jakie kary za niepłacenie abonamentu RTV

Abonament jest naliczany jednorazowo bez względu na to, z ilu urządzeń korzystamy. Co więcej, muszą go opłacać również ci, którzy korzystają z telewizji kablowej, satelitarnej lub platformy cyfrowej.

Jeśli nie opłacimy abonamentu, możemy zapłacić karę. Wynosi ona 30-krotność miesięcznej opłaty abonamentowej.

Zatem w 2027 roku będzie to kwota 1035 zł w przypadku braku opłat za korzystanie z radia i telewizji oraz 324 zł – w przypadku samego radia. Dla porównania w 2026 roku są to kwoty: 915 zł i 285 zł. ©℗

eprasa.pl b069828038

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Desmondzie Bagley'u** (ur. 29 października 1923 r., zm. 12 kwietnia 1983 r.), angielskim autorze thrillerów i kryminałów. Na podstawie jego „The Freedom Trap" nakręcono w 1973 r. „Człowieka Mackintosha" z Paulem Newmanem w roli głównej.

HISTORIA

Jak prawnuk króla Jana III Sobieskiego bił się o wolną Szkocję

opr. Bożenna Piskała

Książę Piękny Karolek, potomek polskiego króla, dziś jest symbolem niezależnej Szkocji. Krótko walczył o nią z Anglikami w XVIII wieku, ale mit o jego staraniach utrzymuje się do dziś.



Bitwa na wrzosowiskach Culloden według Davida Moriera. Anglicy stracili 52 zabitych i 259 rannych, jakobici zaś ponad 1,5 tysiąca zabitych i rannych, co było blisko połową stanu całej armii

Karol Edward Stuart jest chyba najbardziej idealizowaną postacią w szkockiej historii. Jego nieudaną próbę przejęcia tronu uwieczniano w filmie, poezji i na blaszanych pudełkach z kruchymi ciasteczkami. Chodzi o księcia zwanego Pięknym Karolkiem lub Młodym Pretendentem. Urodził się i zmarł w Rzymie. W Szkocji spędził raptem 14 miesięcy, podczas których skupiał się głównie na zabezpieczeniu władzy na południe od granicy.

Kierunek: północ

Dla nas ważny jest fakt, że Piękny Karolek był wnukiem wygnanego króla Stuartów, Jakuba II, prawnukiem polskiego króla Jana III Sobieskiego (syn Jakuba II wziął za żonę Marię Klementynę Sobieską, wnuczkę Jana III). Zdecydowany odzyskać tron, przybył do Szkocji z Francji w 1745 roku w wieku 24 lat. W 1745 roku książę i jego armia jakobitów wywołali w Szkocji powstanie z zamiarem odebrania tronu Jerzemu II Hanowerskiemu.

Ich zwycięski marsz wywołał panikę wśród członków londyńskiego establishmentu. Ale gdy Młody Pretendent dotarł w grudniu tego roku do Derby, jego wojska musiały stawić czoła ogromnym przeciwnościom losu – niesnaski w dowództwie i dezercje zmusiły je do skierowania się na północ.

Cztery i pół miesiąca później w bitwie pod Culloden Moor, na moczarach opodal Inverness, wyczerpana jakobicka armia została błyskawicznie kompletnie rozbita przez wojska pod dowództwem sprowadzonego z Europy księcia Cumberlanda, zwanego „Rzeźnikiem z Cumberland". W następnych miesiącach jego siły zmusiły do przesiedlenia tysiące szkockich górali – Highlanders – podejrzewanych o lojalność wobec Karola.

Głowa klanu stawia warunek

Powstanie jakobitów rozwijało się po myśli Karola w ciągu pierwszych kilku tygodni po jego przybyciu do Highlands – górskiego i wyżynnego regionu północnej Szkocji. Niepewne i niezdecydowane ruchy wojsk rządowych pomogły mu przekonywać do siebie ważne osobistości, które odgrywały dominującą rolę w tym jednym z ostatnich feudalnych społeczeństw Europy. Właścicieli ziemskich i dzierżawców gruntu łączyły tu więzy pokrewieństwa oraz tradycja wspólnych walk.

Katolicyzm i dawna dynastyczna lojalność wobec Stuartów wciąż posiadały swoją wagę. Ale, jak przypomina znawca tematu historyk Trevor Royle, na przykład Donald Cameron z Lochiel (głowa jednego z najbardziej wpływowych rodów na szkockich wyżynach) przed wyrażeniem zgody na udział swojego klanu w działaniach wojennych zażądał najpierw, aby Piękny Karolek obiecał mu zrekompensować wszelki ewentualny uszczerbek majątku.

Royle pisze, że ten miejscowy magnat miał do dyspozycji uzbrojone w szkockie obosieczne miecze i topory z Lochaber „oddziały uderzeniowe", które potrafiły błyskawicznie rzucać się na wroga. Do tego były fanatycznie i zajadłe.

Jatka pod Culloden Moor

Taka taktyka przyniosła sukces w bitwie z wojskami angielskimi pod Prestonpans we wrześniu 1745 roku. Linie dragonii hanowerskiej załamały się pod naporem tych oddziałów, a jej generał „Johnnie" Cope – słowami pieśni jakobitów – „czmy-chnął z wieścią o własnej klęsce". Jednak później, aż do bitwy pod Culloden Moor, było już tylko gorzej. Marsz na Anglię coraz bardziej wytracał energię.

Angielscy jakobici w szeregach Karola zaczynali się wahać, a kontrola sprawowana przez królewską marynarkę nad Kanałem La Manche odcięła powstańców od francuskiego złota służącego finansowaniu ich rebelii.

16 kwietnia 1746 r. dziewięć tysięcy ludzi pod wodzą „Rzeźnika z Cumberland" zderzyło się na wrzosowiskach Culloden z pięciotysięczna armią jakobitów. Jej szalona odwaga nie mogła sprostać dyscyplinie zawodowych wojaków i sile ognia. Salwy artylerii Cumberlanda rwały ciała górali na strzępy. Zsynchronizowane z atakiem artyleryjskim serie wystrzałów z muszkietów dziesiątkowały powstańców.

Uciekł w kobiecym przebraniu

Garstkę tych, którym udało się bezpośrednio zetrzeć z oddziałami księcia Cumberlanda, zabijali angielscy wojacy. Szkolono ich w specjalnym używaniu bagnetów do walki z dzierżącymi obosieczne miecze góralami. Później historia zwykła przedstawiać bitwę pod Culloden Moor jako nierówne starcie między armią szkockich „barbarzyńców" a zdyscyplinowanym i lepiej wyposażonym brytyjskim wojskiem.

Po bitwie pod Culloden Moor Piękny Karolek uciekł w przebraniu kobiety na Hebrydy, a następnie na szkocką wyspę Skye. W tej słynnej ucieczce pomogła mu szkocka jakobitka Flora Macdonald. Zbieg dotarł w końcu do wioski Arisaig, gdzie wsiadł na statek do Francji. 5 listopada 1746 r., sześć miesięcy po katastrofalnej klęsce, książę napisał do swojego kuzyna Ludwika XV list z prośbą o przysłanie batalionu liczącego 20 tys. ludzi. Odzewu nie było.

Bez szans na zwycięstwo

272 lata po klęsce pod Culloden Moor szkocki historyk, literaturoznawca i członek Królewskiego Towarzystwa Historycznego Murray Pittock wydał książkę „Culloden: Great Battles". Twierdzi w niej, że rząd brytyjski i pokolenia historyków celowo błędnie przedstawiły fakty dotyczące bitwy.

Powszechnie przyjmowana narracja głosi, że pozbawioną dyscypliny armię szkockich górali wysłano przeciw zawodowych angielskim żołnierzom uzbrojonym w muszkiety i wspieranym ogniem armatnim. Pittock pisze jednak, że chodziło o walkę między dwiema nowoczesnymi armiami, a w przeciwieństwie do tradycyjnych opisów o wygranej przesądziły nie kule, lecz ostrza bagnetów angielskich żołnierzy.

Opierając się na odkrytych w czasie ostatniego ćwierćwiecza materiałach archiwalnych, autor twierdzi, że traktowanie jakobitów jako barbarzyńców świadomie utrwalano po bitwie pod Culloden Moor, aby doprowadzić do marginalizacji Celtów.

Triumf cywilizacji?

„Zapewne żadnej bitwy nie pamiętamy w sposób tak mocny i tak fałszywy. Szkocka armia pod wieloma zasadniczymi względami stanowiła armię regularną. Była mniej liczna, ale nie gorzej uzbrojona. Porażkę spowodowały działania angielskiej kawalerii. (...) Jakobickich muszkieterów powaliły nie brytyjskie kule armatnie, lecz ostrza dragonów" – pisze Pittock.

Jego zdaniem rzeczywisty obraz starcia pod Culloden Moor jest o wiele ciekawszy niż ten, jaki przez wieki zapamiętaliśmy. Bitwa stanowiła ostatnią wielką konfrontację podczas powstania jakobitów, które zaczęło się 1745 roku, a zakończyło w 1746 r. Starcie trwało mniej niż godzinę i pochłonęło około 1,5 tysiąca ofiar.

Pittock sugeruje, że już po bitwie oficjalna propaganda zaczęła przedstawiać zwycięstwo jako triumf cywilizacji nad barbarzyńskim Celtami. Triumf,który położył fundamenty pod powstanie brytyjskiego imperium. „Szkocki żołnierz stanowi przykład tego, jak Pax Britannica potrafi »oswoić« nawet ludzi tak »prymitywnych«, jak szkoccy jakobici" – dowodzi Pittock.

eprasa.pl b069828038

PROGRAMOWO



G. 17:00

Komisarz Maigret

Viasat Epic Drama

Znakomity Rowan Atkinson w świetnej adaptacji powieści Georgesa Simenona. Akcja serialu rozgrywa się w latach 50. w Paryżu, gdzie zostaje zasztyletowana młoda kobieta. To już czwarta ofiara w ciągu kilku tygodni, a policja wciąż jest bezradna. Komisarz Maigret, dzięki rozmowie z psychiatrą i poznaniu motywów zbrodni oraz osobowości sprawcy, zastawia sidła na mordercę. Wysyła na ulice policjantki po cywilnemu, aby zwabić napastnika. Kiedy morderca napada na jedną z nich, ta ledwo uchodzi z życiem. Zdobywa jednak fragment materiału i guzik...

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Żonaty docent Mikołaj Kotecki dowiaduje się, że jego kochanka jest w ciąży. Domaga się radykalnego rozwiązania, ale kobieta odrzuca jego pomysł. Sytuację komplikuje konflikt z Julianem Rogalskim, który oskarża go m.in. o nieuczciwą rywalizację. Wkrótce po odebraniu tajemniczej wiadomości docent zostaje znaleziony martwy. Ksiądz Mateusz odkrywa szereg zaskakujących faktów. Amanda i Morus próbują znaleźć nić porozumienia.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Dorota wraca przygnębiona z kolejnej rozmowy kwalifikacyjnej. Od dłuższego czasu nie może znaleźć pracy – potencjalni pracodawcy patrzą krzywym okiem na jej bardzo długą przerwę w zatrudnieniu. Co dla jednych jest problemem, dla innych okazuje się szansą – tak sytuację postrzega Artur. W dramacie Doroty widzi bowiem okazję, żeby u niej zapunktować i zyskać choć trochę przychylności byłej parnerki. Bierze sprawy w swoje ręce... Co z tego wyjdzie? Dramat rozgrywa się też u Pauliny. To miał być najpiękniejszy dzień w jej życiu, a finalnie siedzi sama w kuchni i patrzy na pokrowiec ze swoją suknią. Ślubu nie będzie... Reterska zostaje zatrzymana w Berlinie przez polsko-niemiecką ekipę policji. Nie stawia oporu – jest szczęśliwa, że jej zemsta się dokonała. Zrozpaczony Piotrek ma tylko jeden cel – dopaść Reterską i na własną rękę wymierzyć jej sprawiedliwość.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2



Po publikacji artykułu Weroniki, Borys składa Bogumiłowi nową propozycję ugody. Rozmowa Huberta z Adamem przeradza się w konflikt. Sytuacja cieszy Wilka i Lucynę. Metody dewelopera spotykają się z krytyką ze strony Szczepana. Malwina ustala, że Herman zajmuje jedną z ostatnich pozycji w plebiscycie na fizjoterapeutę roku. Kiedy organizator oczekuje uiszczenia opłaty, Jerzy ostrzega córkę przed możliwą próbą oszustwa.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Leśniewska odmawia prowadzenia programu, bo gościem ma być człowiek, którego uważa za szarlatana i oszusta. Zdaniem Fabiana to showman, który zrobi im oglądalność. Gdy Bradecka spotyka się z Fabianem on nie kryje, że jest zachwycony tym, jak Judyta walczyła i... próbuje ją pocałować! Z kolei Zimińska alarmuje Teresę, że Janusz nie chce podejść do matury z polskiego. Powód? Nie widzi sensu, skoro Halinka nie chce go znać! Bednarczuk próbuje wpłynąć na ucznia a Danuta – na Dębkową w sprawie Janusza. Teresa spieszy się na randkę z mężem. Leon prosi Igora o spotkanie z Julką. Nowak odmawia, ale Anka przekonuje go. Igor z Leonem zastają Julię przed ośrodkiem w chwili, gdy inny pacjent częstuje ją papierosami. Gdy Nowak ma spotkanie z terapeutą, Julka rozmawia z Leonem. Wciąż im na sobie zależy...



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Rychlik i Franek, wracając z weekendowej wycieczki, znajdują pobitego mężczyznę w agonalnym stanie. Wstępna analiza miejsca zbrodni wskazuje na samosąd, a tożsamość zmasakrowanego człowieka jest trudna do ustalenia. Podczas śledztwa detektywi namierzają gang chuliganów, organizujący walki. Kim jest ofiara i dlaczego została skatowana? Jakie sekrety skrywa? Kowalski namawia Mewę, aby przyjął ofertę od ludzi Mitręgi. Jednak Kowalski nie podejrzewa, że to zasadzka.

G. 19:00

Lombard. Życie pod zastaw

TV Puls

Jagna zdecydowanie sprzeciwia się chrzcinom córki. Kłopot w tym, że jej mąż Kuba ulega szantażowi swojej apodyktycznej matki. Kobieta grozi odcięciem wsparcia finansowego, jeśli dziecko nie zostanie ochrzczone... Tanek przejmuje więcej obowiązków domowych i staje się zazdrosny, gdy widzi Orianę wysiadającą z drogiego auta. W lombardzie pojawia się kobieta z kołdrą obciążeniową. Seler składa propozycję pracy Buciorowi, który opuścił więzienie.

eprasa.pl b069828038

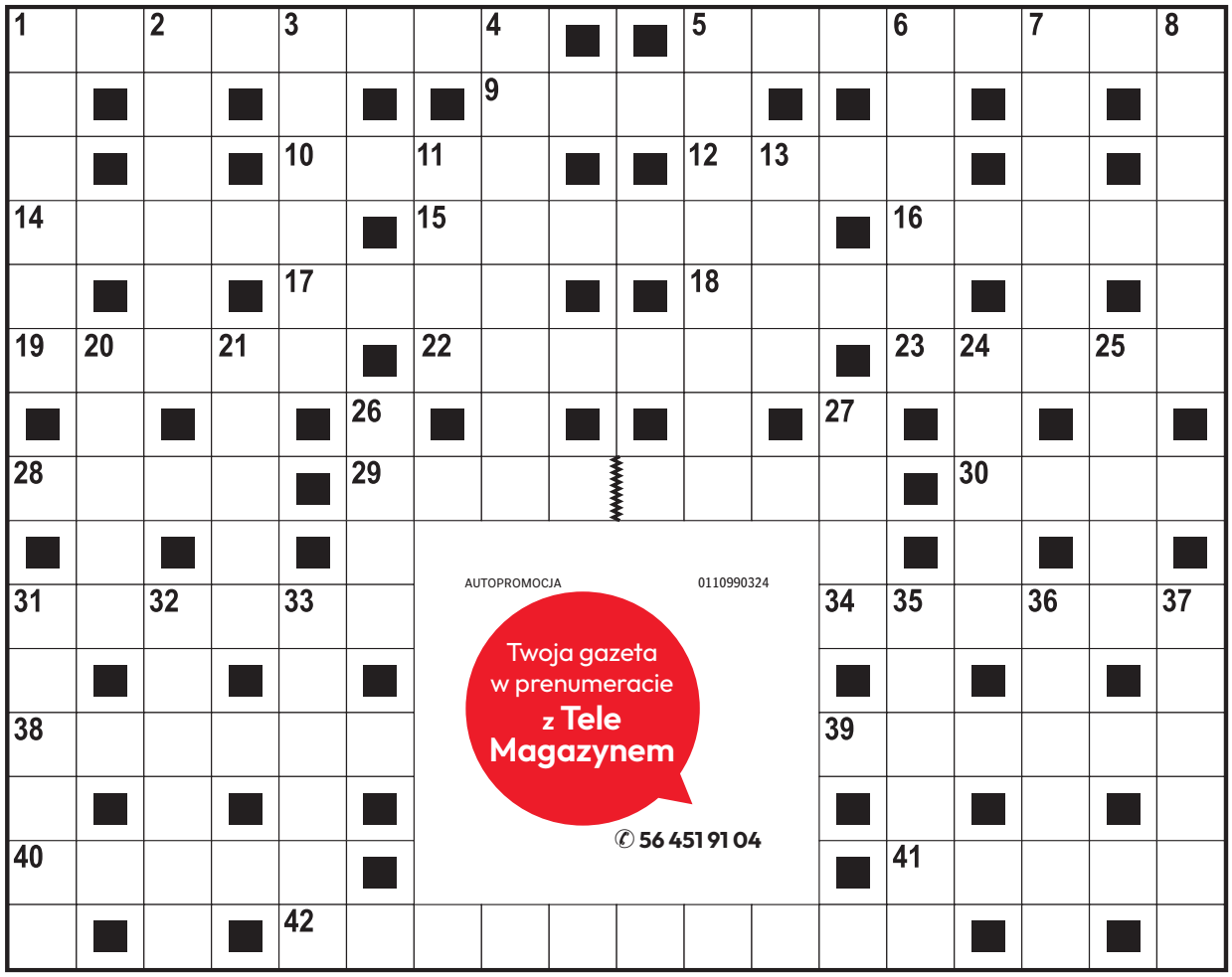
KRZYŻÓWKA NR 156

Poziomo:

1) roślina zielna, chińska róża,
5) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości”,
9) napój alkoholowy, jabłecznik,
10) najkrótszy miesiąc w roku,
12) rzeka na terytorium Rosji i Chin,
14) nadmierna waga ciała,
15) upiększający dodatek,
16) w zimowym krajobrazie,
17) Joanna, aktorka z serialu „Anna German”,
18) jedno z Wielkich Jezior,
19) gryzoń z Ameryki Południowej,
22) odgłos kruszenia kry,
23) pies na torze wyścigowym,
28) skrzynka na głosy wyborcze,
29) jeden z bohaterów „Ziemi Obiecanej”,
30) stale się zmienia,
31) Tomasz, krytyk filmowy,
34) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
38) bohater czeskich filmów animowanych Zdenka Milera,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) … Starr, perkusista zespołu The Beatles,
41) rzeka w Afryce Równikowej,
42) nie rozróżnia niektórych kolorów.

Pionowo:

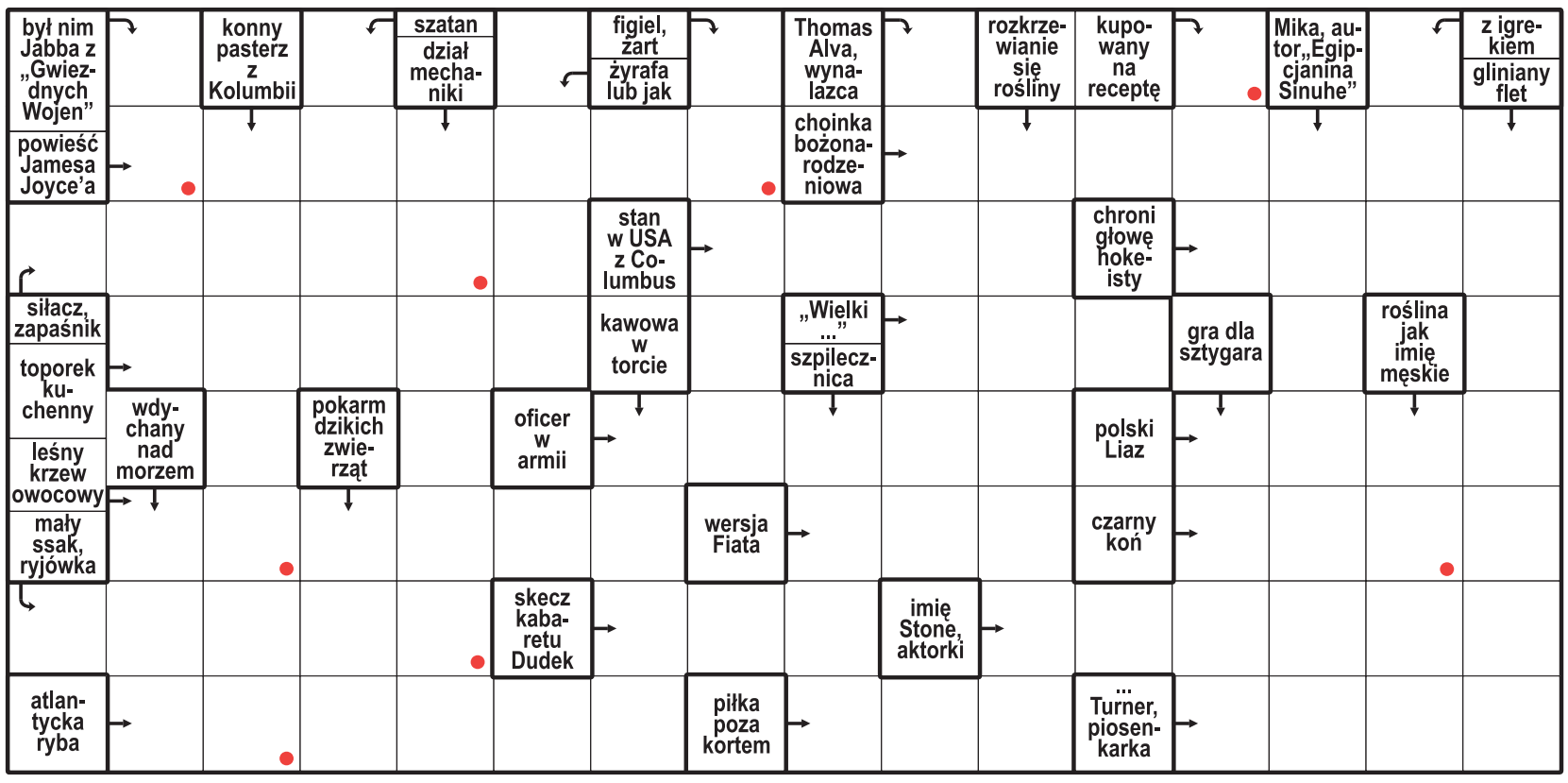
1) grecka bogini ogniska domowego,
2) Gwinea …, kraj w Afryce,
3) sucha kiełbasa lub ser,
4) mały, składany nożyk,
5) ornament z motywów roślinnych,
6) kończy pierwszy kwartał,
7) komedia Aleksandra Fredry z Papkinem,
8) melodia z zegara,
11) wypiek dla jubilata,
13) ... Twain, autor „Przygód Hucka”,
20) niewielkie wzniesienie,
21) kamienna u pokerzysty,
24) jadalny skorupiak morski,
25) Lucjan, polski poeta,
26) ogon szaraka,
27) trująca mgła, zmora wielkich miast,
31) najlepszy wynik w skoku w dal,
32) opłata za naukę w szkole,
33) niewielka rola w filmie,
35) wiosłowa łódź regatowa,
36) przymierze między państwami, sojusz,
37) dba o środowisko naturalne.



ROZWIĄZANIE NR 155

O	■	M	■	B	O	O	M	■	■	R	I	N	G	■	O	■	B	
D	R	O	G	I	■	M	A	J	D	A	N	■	R	Y	B	K	A	
P	■	C	■	B	I	E	L	■	■	B	A	Z	A	■	E	■	R	
U	S	Z	K	O	■	G	E	J	Z	E	R	■	N	E	R	W	Y	
S	■	A	■	S	P	A	D	■	■	L	I	R	A	■	Ż	■	K	
T	A	R	C	Z	A	■	I	Z	B	A	■	A	T	R	A	P	A	
■	M	■	Y	■	R	■	W	■	■	I	■	P	■	I	■	O	■	
G	I	M	N	A	S	T	Y	K	A	S	P	O	R	T	O	W	A	
■	C	■	I	■	E							W	■	M	■	Ó	■	
V	A	B	A	N	K							E	R	O	Z	J	A	
E	■	R	■	A	■							■	Z	■	N	■	R	
C	Z	A	J	K	A							Ż	E	L	A	Z	O	
T	■	T	■	Ł	■							■	P	■	M	■	N	
R	Z	E	K	A	■							■	A	L	I	B	I	
A	■	K	■	D	R	A	P	I	E	Ż	N	I	K	■	Ę	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LUSTERKO.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś mocno poczujesz emocje innych. Horoskop dzienny podpowiada, by chronić swoją energię.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spotkanie przyniesie inspirację. Horoskop na dziś stanowczo radzi wykazać się otwartością na pomysły.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da sukces. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje niczego nie przyspieszać.

Byk (20.04 - 20.05)
Okazja dziś pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny radzi podjąć wyzwanie, ale też sprawdzać szczegóły.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie kierunek. Horoskop na dziś mówi, że zamkniesz sprawę, która odbierała ci spokój.

Rak (22.06 - 22.07)
Spokój pomoże podjąć decyzję. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie odkładać zaplanowanej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szczegół okaże się kluczowy. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać z dużą dozą rozwagi.

Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać szansę, ale unikać przesady.

Waga (23.09 - 22.10)
Obecność bliskich doda ci sił. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość zmieni twoje plany. Horoskop dzienny radzi zachować elastyczność i słuchać serca.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny rytm dnia sprzyja rozmowom. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość da dobre efekty.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważna decyzja otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje działać bez wahania.

eprasa.pl b069828038

ROLNICTWO

Winobranie w pełni. Coraz więcej winnic w regionie

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem dynamicznie przybywa winnic. Wino powstaje niemal w każdym powiecie. Najpopularniejsze odmiany winorośli to Solaris, Riesling i Regent.

- Jeszcze kilka lat temu polskie winiarstwo było niszową działalnością prowadzoną przez pasjonatów. Dziś to dynamicznie rozwijający się sektor, który łączy tradycję z nowoczesnymi technologiami, przyciąga turystów i coraz mocniej zaznacza swoją obecność na gospodarczej mapie kraju - informuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, który prowadzi ewidencję winnic w Polsce.



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Kluczowe znaczenie dla lokalizacji winnicy mają lokalny mikroklimat oraz ukształtowanie terenu

Najwięcej winorośli na południu Polski

Najwięcej winnic znajduje się w południowo-wschodniej, południowej i południowo-zachodniej części kraju, choć nowe nasadzenia powstają również w innych regionach. Kluczowe znaczenie mają lokalny mikroklimat oraz ukształtowanie terenu.

Na 28 września 2026 r. powierzchnia upraw winorośli w Polsce wynosiła łącznie 1197,27 ha.

Największe areały znajdują się w województwach:

- lubuskim – 169,26 ha,
- małopolskim – 149,14 ha,
- dolnośląskim – 143,33 ha,
- lubelskim – 140,35 ha,
- zachodniopomorskim – 103,18 ha.

Najmniejsze w województwach:

- warmińsko-mazurskim – 5,46 ha,
- pomorskim – 9,31 ha,
- podlaskim – 9,37 ha.

Lista winnic w Kujawsko-Pomorskiem

W Kujawsko-Pomorskiem zarejestrowanych jest 26 winnic. To wyraźny skok w porównaniu z rokiem 2023, gdy było ich 11. Tendencja wzrostowa dotyczy całego kraju.

Gdzie w Kujawsko-Pomorskiem są winnice?

- Bona Terra - Krzyżówki, lipnowski
- Gospodarstwo przy ul. Staropoznańskiej w Inowrocławiu
- Winnica Von Loga - Stolno, chełmiński
- Broniewek - radziejowski
- Balczewo - inowrocławski
- Amfora - Zbiczno, brodnicki
- Lisewo - chełmiński
- Klangor - Serock, świecki
- Winnica Braci Czart - Słabomierz, żniński
- Winnica PodJabłonią - Wierzchucice, bydgoski
- Heritage - Kikół, lipnowski
- Winnica Ruda - Rogowo, rypiński
- Pokrzydowo - brodnicki
- Smak Kujaw - Dziankówek, włocławski
- Winnica Pod Prąd - Suchary, nakielski
- Winnica Tulibowo - Dobrzyń nad Wisłą, lipnowski
- Przy Talerzyku - Topolno, świecki
- Winnica Sokołów - Ciechocinek
- Stowarzyszenie Winiarzy Dolnej Wisły - Kozielec, bydgoski
- Winnica Osielsko - bydgoski
- Kurkocin - wąbrzeski
- Winnica Don Ulan - Topólka, radziejowski
- Winnica Dolina Drwęcy - Jajkowo, brodnicki
- Słoneczny Zakątek - Sadki, nakielski
- Winnica Salpaul - Salno, grudziądzki
- Borówkowe Wzgórze - Lubiewo, tucholski

Wiele odmian dobrze radzi sobie nad Wisłą

Przy uprawie winorośli najważniejsze znaczenie mają temperatura oraz długość okresu wegetacyjnego.

- Chociaż winorośl tradycyjnie kojarzona jest z cieplejszymi regionami Europy, wiele odmian bardzo dobrze radzi sobie również w polskich warunkach. - zapewnia KOWR.

Obecnie największą popularnością cieszą się odmiany: Solaris, Riesling, Regent, Seyval Blanc, Pinot Noir, Johanniter, Chardonnay, Cabernet Cortis, Souvignier Gris, Muscaris, Rondo, Hibernal, Leon Millot, Maréchal Foch, Zweigelt, Pinot Blanc oraz Pinot Gris.

©℗

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

3-POKOJOWE, 67,41 m², I piętro, z piwnicą, dwa balkony, teren ogrodzony, ul. Kraszewskiego 54, tel. 601-324-255

MIESZKANIA - WYNAJMĘ

POKÓJ 1-osobowy 600,- Wrzosy - szukam. Tel. 669-658-493

Praca

ZATRUDNIĘ

505-221-448 Murarzy oraz pomocników do prac wykończeniowych, elewacyjnych.

505-221-448 Zatrudnię firmy podwykonawcze do prac budowlanych.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011590624

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY

ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń, ul. Stefana Srebrnego 1

rejestracja tel. 56 62 10 811, 516 138 555

wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011590543

„ALPA"

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA 0011594845

WÓJT GMINY LUBICZ

podaje do publicznej wiadomości,

że w dniu 6.10.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lubiczu Dolnym przy ul. Toruńskiej 21 oraz na stronie internetowej urzędu został wywieszony i opublikowany wykaz nieruchomości obejmującej nieruchomość położoną w Lubiczu Dolnym, przeznaczoną do sprzedaży.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

AUTOREKLAMA

strefa EDUKACJI

Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

0011596008

„Nie odchodzi ten, Kto trwa w pamięci żywych"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 października 2026 r. odeszła kochana Mama i Babcia

śp Zofia Szott

lat 77

Pożegnanie Zmarłej odbędzie się w piątek 9 października 2026 r. o godz. 13.15 w kaplicy Spopielarni przy ul. Grudziądzkiej 194 w Toruniu.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę 10 października o godz. 12.00 Mszą Św. żałobną w kościele p.w. Matki Bożej Królowej Polski na Rubinkowie I.

Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się na Centralnym Cmentarzu Komunalnym. Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pogrążona w smutku
Rodzina

eprasa.pl b069828038

Sport

• **Piłka nożna.** Reprezentacja Polski do lat 21 awansowała do turnieju finałowego Euro 2027. Stało się tak dzięki najlepszemu bilansowi drużyn, które zajęły drugie miejsca w swoich grupach

KOSZYKÓWKA

Kacper Kłaczek: - Mam coś do udowodnienia w tym sezonie i nie tylko

Dariusz Knopik

Kacper Kłaczek to nowy koszykarz Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz. Po meczu z Zastalem Zielona Góra rozmawialiśmy z niskim skrzydłowym

Kacper Kłaczek ma 24 lata. Już jako 18-latek zadebiutował na polskich parkietach. Potem próbował sił w USA. Teraz wrócił do Polski. Wybrał ofertę bydgoskiego klubu.

Na inaugurację przeciwko wicemistrzom Polski wyszedł w pierwszej piątce jako jedyny Polak. Na boisku przebywał ponad 25 minut. W tym czasie zdobył 9 punktów (66 procent z gry), miał po trzy zbiórki i asysty, jedną stratę. Przypomnijmy, że po kapitalnym meczu Astoria wygrała 105:95

-Świetny mecz, dobra energia, zwycięstwo, lepszej inauguracji po powrocie do Polski nie mogłem sobie wymarzyć - mówił po meczu. - Cała moja rodzina i znajomi byli na meczu, pełna hala. Nie powiem, że nie miałem tremy, ale jak się mecz zaczął wszystko odeszło i skupiałem się tylko na rywalizacji. Nie powiem, ale mam coś do udowodnienia w tym sezonie i nie tylko - dodał.

Bydgoszczanie zaskoczyli mocno intensywną, energetyczną i agresywną grą.

- Nasze sparingi tak wyglądały - tłumaczył Kłaczek. - Trener często rotował jeszcze więcej. Każdy dostawał po dwadzieścia parę minut. Gramy bardzo szybko. Najpierw my mamy run (zdobycie kilku lub kilkunastu punktów z rzędu - przy. red.), a potem rywale. Tak będziemy grać w lidze więc kibice mogą się spodziewać emocjonujących meczów - wyjaśniał.

W piątek o godz. 20.15 w 2. kolejce PGE Basket Ligi Astoria podejmie GTK Gliwice. Emocje gwarantowane! ©℗



FOT. DARIUSZ BLOCH

Kacper Kłaczek (z piłką) to nowy gracz Astorii

ŻUŻEL

„Mówią na mnie Atom". Juniorzy Pres zawstydzili niedowiarków

Joachim Przybył

Mieli być najsłabszym ogniwem „Aniołów" w tym sezonie. Tymczasem w play off Antoni Kawczyński i Mikołaj Duchiński znokautowali rówieśników Motoru Lublin i Sparty Wrocław.



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Duchiński i Kawczyński świetnie spisali się w najważniejszej fazie sezonu

Piotr Baron stawia na nich konsekwentnie od sezonu 2025 i w obu mistrzostwach Polski para juniorów miała duży udział. W tegorocznym play off duet Antoni Kawczyński i Mikołaj Duchiński wygrał w półfinale z juniorami Motoru 17:7, w finale z duetem Sparty 17:8 (wrocławianie mieli w dodatku więcej startów).

- Trudniej bronić złotego medalu niż go zdobywać pierwszy raz. Ten sezon kosztował nas bardzo dużo, ale też bardzo dużo pracy włożyliśmy, żeby cel osiągnąć. Cieszę się, że wygraliśmy ostatni mecz, nie spodziewałem się nawet tego - mówi Kawczyński, który w drużynie jest nazywany „Atom". - To dlatego, że mam atomowe starty - wyjaśnia.

W PGE Ekstralidze Kawczyński finiszował ze średnią 1.44 i w stosunku do poprzedniego roku poprawił się aż o 0,4 punktu. Z krajowych juniorów lepsi byli jedynie Oskar Paluch i Kevin Małkiewicz. W dwumeczu finałowym ze Spartą Wrocław 18-latek wywalczył 12 punktów i bonus w siedmiu wyścigach. Co ważne, najlepsze mecze Antek odjechał w play off: w starciach z najmocniejszymi drużynami w lidze miał średnią 1.56.

Ekstra bonusem jest zwycięstwo w klasyfikacji Red Bull Juniorskie Asy, która sumuje punkty w wyścigach młodzieżowych PGE Ekstraligi. - Po każdej kolejce zerkałem na klasyfikację generalną i ścisk w czołówce był konkretny. Byłem pewien, że będę musiał mocno powalczyć w finale, ale Nazar stracił punkty w swoim piątkowym meczu i już przed swoim biegiem byłem pewny zwycięstwa. Bardzo chciałem jednak postawić kropkę nad „i" i cieszę się, że tak się stało. Cały sezon zakończył się perfekcyjnie. Ja wygrałem Asy, a moja drużyna obroniła mistrzostwo - mówi popularny „Kawka".

Także Mikołaj Duchiński presji się nie boi i najlepsze mecze zaliczył w play off. W całym sezonie 17-latek ma średnią 0,89, o ponad 0,2 lepszą niż w poprzednim sezonie. W czterech meczach play off była to już średnia 1,22, lepsza niż choćby... Macieja Janowskiego w tej fazie sezonu.

W wieku 17 lat ma już na szyi dwa złote medale DMP. - Nie chcę używać niecenzuralnych słów, będę się hamował, ale bardzo dobrze się z tym czuję. Żałuję trochę mojego drugiego startu we Wrocławiu, ale przeciwnicy nie byli tam najwolniejszy. Cieszę się, że razem z Robertem udało nam się wygrać podwójnie mój kolejny wyścig - opowiadał nam po finale we Wrocławiu.

Przypomnijmy, że wcześniej Kawczyński i Duchiński razem z kolegami z Torunia cieszyli się ze srebra w Młodzieżowych Drużynowych Mistrzostw Polski.

KRÓTKO

Triathlon

Im szybciej, tym korzystniej

W sobotę (10 października, godz. 18.00) rozpocznie się rejestracja na Enea Bydgoszcz Triathlon i Enea Żnin Triathlon 2027. te zawody cieszą się ogromną popularnością. Do udziału zgłaszają się nie tylko doświadczeni zawodnicy, ale i duża grupa amatorów. Miejsca na listach startowych rozchodzą się w ekspresowym tempie. Znane są już daty obu wydarzeń. Enea Bydgoszcz Triathlon odbędzie się 10 i 11 lipca 2027, a Enea Żnin Triathlon 8 sierpnia. Zapisywać się można przez strony internetowe imprez (bydgoszcztriathlon.pl i zninntriathlon.pl)
Jest możliwość rejestracji na oba wydarzenia jednocześnie, dzięki czemu można zyskać voucher o wartości 50 zł na zakupy oficjalnych gadżetów triathlonowych w sklepie #MamCEL. Do tego najniższe opłaty startowe obowiązują dla osób zgłaszających się w pierwszej kolejności.

SIATKÓWKA

BKS kontra Czarni. To będzie mecz z podtekstami

Dariusz Knopik

W czwartek o godz. 20.30 BKS Bydgoszcz podejmie Czarnych Radom

To mecz 4. kolejki Tauron 1. Ligi. Spotkanie będzie miało kilka smaczków personalnych. Najważniejszy to powrót do Bydgoszczy Michala Masnego. Po wielu latach gry i trenowania bydgoskiego zespołu Masny zdecydował się zmienić środowisko i przyjął propozycję pracy w Radomiu. Wraz z nim powędrował tam Adrian Pasierb, jego wieloletni asystent.

W składzie Czarnych jest też dwóch zawodników, którzy mają za sobą grę w Bydgoszczy. Są to rozgrywający Mikołaj Słotarski i środkowy Adam Miniak. Pierwszy grał w Bydgoszczy w sezonie 2023/24 i stamtąd trafił do Bogdanki Lublin, ale gra w Plus Lidze go przerosła, choć ma na koncie mistrzostwo Polski. Potem grał w Sparcie Grodzisk Mazowiecki, a teraz w Czarnych. Drugi występował w BKS w sezonie 2024/25 i z Bydgoszczy przeniósł się do Radomia.

Choć Czarni nie mają jakiś wybitnych indywidualności, to są stawiani w gronie czołowych ekip zaplecza elity. Radomianie na razie pokonali Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:1 i ulegli Fort Poznań 2:3.

Bydgoszczanie z kolei po dwóch porażkach z MKS Będzin 0:3 i Avią Świdnik 1:3, pokonali w niedzielę Avię Sędziszów Małopolski 3:0. I oby to był początek lepszych wyników osiąganych przez BKS, choć trzeba sobie powiedzieć, że to Czarni są faworytem czwartkowego meczu.

Kto nie może być osobiście w Łuczniczce temu pozostaje transmisja telewizyjna w Polsacie Sport 2. ©℗

eprasa.pl b069828038